

Cer. II.

bez d  
mu  
z doz przesyłką pocztową  
za granicąNumer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

wychodzi codziennie rano

## Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagranicą cznie o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 7192, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## „QUADRAGESIMO ANNO“.

Znana już w całości ostatnia encyklika Piusa XI „Quadragesimo anno“ — nie dając zasadniczo nowych rozwiązań wysuwanych przez życie problemów społecznych i ekonomicznych, zawiera jednak szereg stwierdzeń i wskazań, niezmiernie znamienitych i godnych najwyższej uwagi.

Znane są rewolucyjne, śmiało rzecz można, wystąpienia wybitnych przedstawicieli Kościoła z ostatnich czasów, wskazujące na rozkład ustroju kapitalistycznego. Arcybiskup praski ks. Kordecki, wybitny jezuita wiedeński ks. Bichlmayer, u nas zaś przede wszystkim biskup częstochowski ks. Kubina, w sposób bezkompromisowy uderzają w amoralizm rozprzegającej się gospodarki kapitalistycznej, ostatnio zaś w „Przeglądzie Powszechnym“ znany publicysta katolicki ks. Urban tak formułuje swój pogląd: „Spotęgowała się owa lichwa — usura vorax — kapitału; zysk stał się istnem bżyszczem nowożytnych czasów, jedyną sprężyną wytwórczości; zapoznanem zostało prawo supremacji etyki i wyższych zadań ludzkości nad materjalnem bogactwem. Stoimy przed szeregiem zjawisk i faktów, które możnaby nazwać przygotowaniem kapitalizmu prywatnego do samobójstwa. Mniejsza o jego losy, może dosyć zasłużone...“ Wszystkie powyższe tak znamienne enuncjacje dały niewątpliwie prawo do stwierdzenia ostatnio wicemin. Starzyńskiego, iż „charakter ustrojowy obecnego kryzysu gospodarczego uznaje również Kościół“.

Encyklika „Quadragesimo anno“ zasadniczo również tak samo ocenia i charakteryzuje znamiona przeżywanego kryzysu. Rzecz zrozumiała, że obcym jest jej rewolucjonizm wystąpienia poszczególnych teologów, w istocie wszakże poglądy Watykanu i wymienionych wyżej przedstawicieli Kościoła, wykazują tylko różnice stopnia w tymowaniu przejawów i piętnowaniu przyczyn ustrojowego kryzysu gospodarczego.

Stosunki społeczne — pisze Pius XI. — znajdują się dzisiaj pod dyktandem pieniądza. Widać to przede wszystkim w ustroju kapitalistycznym, który prowadzi do ześrodkowania nietylko bogactw w rękach niewielu, ale także i do koncentracji wpływów politycznych. Z chęci zysku powstała chęć władania, ta ostatnia zaś uczyniła sobie niewolnicę z prawowitej władzy państwowej (Papież ma tu na myśli państwa rządzone kapitalistycznie), za przęgła ją w swój rydwan i swoich kazała jej bronić interesów. Już częstokroć nie interes wspólny, dobro wszystkich ma władza państwowa na celu, ale obsługa interesów bogatych jednostek lub potężnych spółek kapitalistycznych. Twórcy i podtrzymywacze ustroju kapitalistycznego zapomnieli — pisze Papież — że człowiek nie wolno traktować jako marwe narzędzie do swych celów osobistych, oraz, że własność prywatna posiada podwójne oblicze: indywidualne i społeczne.

Encyklika po tak niedwuznacznem ustosunkowaniu się do ustroju kapitalistycznego, w poszukiwaniu dróg wy-

ścia z kryzysu, odrzuca, rzecz jasna, klasowe idee komunizmu czy socjalizmu zarówno ortodoksyjnego, jak i tzw. „wychowującego“, który — zdaniem Watykanu — „ma za oca liberalizm, za dziedzica więc będzie miał bolszewizm“.

Jakaż jest tedy, zdaniem Papieża, droga wyjścia?

Zasadniczo opowiada się encyklika za „urządzeniem gospodarstwa społecznego na nowych podstawach“, te zaś stworzone być mogą przez „reformę instytucji społecznych oraz reformę obyczajów“.

Negując etatyzm chce Watykan „aby rola Państwa zaczynała się dopiero tam, gdzie się kończył będzie samowystarczalność jednostek i grup społecznych, słabszych niż państwo, oraz wszędzie tam, gdzie w grę wchodzi dobro ogólne, które przez inne grupy lub przedsiębiorczość jednostek mogłoby być narażone na szkodę“. Niestety, trudność właśnie główna zagadnienia polega na tem, że porządek społeczny, zbudowany w ginącym dziś ustroju wolno kapitalistycznym, niemożliwy

jest do utrzymania sam przez się, to znaczy wysiłkiem samych jednostek i grup społecznych bez pomocy Państwa. Państwo musi, jeśli niema dojść do wstrząsów rewolucyjnych, panować bezpośrednio swą władzą nad utrzymaniem porządku społecznego, gdyż nigdy bodaj oczywiście, jak właśnie obecnie, w dobie przejściowej, w dobie przebudowy jednego ustroju w nowy, nie wchodziła w grę owa, przewidywana przez encyklikę dla konieczności interwencji Państwa sytuacja „dobra ogólnego“.

Najbardziej znamienitym i najbardziej nowym w dziedzinie pozytywnych wskazań, jest pogląd Watykanu na zasady nowoczesnej organizacji społeczeństw. Szukając pośrednich ogniw między państwem a jednostką, Papież odrzuca metody organizacji, stosowane przez kapitalizm („wedle plac i stanowisk“), tudzież parlamentarną demokrację (wedle partii politycznych). Domaga się natomiast organizacji obywateli wedle zawodów, wedle poszczególnych gałęzi życia ekonomicznego. Pius XI. idzie tu za na-

uką św. Tomasza z Akwinu o stanowiej organizacji społecznej i — zupełnie wyraźnie — opowiada się za ustrojem syndykalistycznym, urzeczywistnianym przez faszystów włoski, chociaż po imieniu ustroju tego nie nazywa. Zastrzega się jednak stanowczo, aby syndykalistyczne organizacje społeczne nie stały się domeną poszczególnych partii politycznych, ale służyły utrzymaniu równowagi społecznej.

Jeśli się zważy, że encyklika „Quadragesimo anno“ nie jest z pewnością wytworem improwizacji, ale podobnie, jak „Rerum novarum“ (nad którą to encykliką Leon XIII. pracował lat 10) owocem obserwacji i badań nurtujących po wojnie przemian i dążeń reformistycznych — to uznać trzeba poglądy Papieża na ustroj kapitalistyczny i nowe formy organizacyjne społeczeństw za historycznej wagi enuncjacje, która stanie się niewątpliwie ważnym etapem na drodze kształtowania się jutrzejszego ustroju świata.

=□=

## Anglja przyjmuje po królewsku kanclerza Brüninga i min. Curtiusa.

### Uroczysty wjazd do Londynu. — Bankiet w złotej sali Foreign Office. — Nie business lecz akt kurtuazji?

Southampton, 5 czerwca. (PAT.) Przybyli tu kanclerz niemiecki dr. Brüning i minister Curtius o godz. 13.

Ambasador niemiecki w Londynie w otoczeniu członków ambasady opuścił Londyn w celu powitania przybywających dostojników w Southampton. Zajęli oni miejsca wraz z urzędnikami Towarzystwa Harburg-America i kilku operatorami filmowymi w szalupie i płynęli na wodach Sointu, dopóki nie ukazał się parowiec „Hamburg“. Tuż za nim płynął kontrtorpedowiec angielski „Winchester“, posłany przez rząd brytyjski dla eskorty parowca.

Podczas gdy szalupa okrążała okręt Hamburg, orkiestra znajdująca się na parowcu odegrała hymny niemiecki i brytyjski. Wszyscy znajdujący się na parowcu wysłuchali hymnów stojąc na baczność.

Następnie ambasador niemiecki udał się na pokład „Hamburga“ i powitał przybyłych gości. Ministrowie niemieccy i towarzyszący im goście udali się na pokład kontrtorpedowca, gdzie zostali zdjęci fotograficznie i dźwiękowo.

Przy wysiadaniu na ląd ministrów niemieckich powitał mer miasta Southampton, w otoczeniu władz miejscowych.

Ministrowie Brüning i Curtius wyruszyli zaraz specjalnym pociągiem do Londynu. Pociąg wiozący dra Brüninga i Curtiusa przybył na stację Waterloo w Londynie o godz. 1.45.

Na peronie gości niemieckich oczekiwali, premier Macdonald, minister Hen-

derson, członkowie ambasady niemieckiej z ambasadorem Neurathem na czele oraz około 50 dziennikarzy. Powitanie nie miało charakteru oficjalnego, ani uroczystego. Obecni na peronie dziennikarze niemieccy w liczbie kilkunastu, łącznie z tutejszą kolonią niemiecką wzniesli okrzyk „Hoch“, zaś jeden z obecnych hitlerowców krzyknął doniosłym głosem „Deutschland erwache“.

Po powitaniu, niemieccy ministrowie w towarzystwie ambasadora Neuratha odjechali do hotelu Carlton.

#### 15 MINUTOWY WYWIAD Z BRÜNINGIEM I CURTIUSEM.

Londyn, 5 czerwca. (PAT.) Brüning i Curtius przyjęli dziś o g. 6.30 po poł. przedstawicieli prasy, których przedstawił ambasador niemiecki Neurath.

Brüning podkreślił wdzięczność rządu Rzeszy za zaproszenie. Zaznaczył on, że nie zamierza rozmawiać o wszystkich trudnościach trapiących Niemcy. Rozmowy będą dotyczyć przede wszystkim tych trudności, jakie obecnie przeżywają Niemcy łącznie ze stanem budżetowym Rzeszy. Plan Younga wykonany został przez Niemcy w zmienionych warunkach ekonomicznych i do spełnienia go musiano wyłożyć w budżecie dodatkowo dwa i pół miljar- da marek. Oczywiście rozwiązanie tych trudności nie będzie mogło być dokonane przez jedno tylko państwo:

musi ono być dokonane w drodze współpracy międzynarodowej.

Min. Curtius w kilku słowach dał wyraz swojej wdzięczności za zaproszenie oraz za uprzejme holowanie niemieckiego statku przez parowiec angielski oraz za udział Macdonalda i Hendersona w powitaniu na dworcu.

Konferencja trwała zaledwie 15 minut, gdyż goście niemieccy spieszyli się na bankiet, wydany na ich cześć w złotej sali Foreign Office.

Znamienne jest, że mimo podkreślenia przez kanclerza Brüninga specjalnego zainteresowania w stosunku do spraw finansowo-gospodarczych, na bankiecie nie będą obecni ani wicekanclerz Snowden, ani minister handlu Graham, który w zeszłym roku brał udział w konferencji odszkodowawczej w Hordzie.

#### INSPIRACJA W KIERUNKU BAGATELIZOWANIA WIZYTY.

Opinia angielska wyraźnie inspirowana jest dziś w kierunku bagatelizowania znaczenia wizyty wicekanclerza Brüninga i ministra Curtiusa, jako wydarzenia politycznego. Rząd angielski czyni obecnie usiłowania, aby podkreślić wyłącznie grzeźnościowy charakter tej wizyty i usunąć wszystko, co mogłoby dać podstawę do odmiennego komentowania tej wizyty.

„Times“ przypomina, że wizyta nie

(Ciąg dalszy na str. 2).



(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).  
była pomyślana jako czysty bussines, lecz jako akt kurtuazji ze strony Hendersona.

#### PRASA FRANCUSKA POWAŻNIE ZA NIEPOKOJONA.

Paryż, 5 czerwca (PAT.) Spotkanie w Chequers wywołuje zarówno w kołach lewicowych jak i prawicowych zaniepokojenie, zwłaszcza w związku z ostatnimi gwałtownymi przejawami niemieckiego nacjonalizmu.

„Jeżeli Europa powinna przyjąć Niemcom z pomocą, pisze w lewicowym dzienniku „L'Oeuvre“ naczelny redaktor tego pisma Piot. to pp. Mac Donald i Henderson dadzą może do zrozumienia pp. Brueningowi i Curtiusowi, że

pojęcie tego porządku europejskiego nie daje się pogodzić z wojowniczymi przemarszami na granicy polskiej

i że nieudatnym wstępem do niego jest zorganizowanie masowych przegladów stahlhelmowców”.

Ten sam ton spotykamy w dzisiejszym numerze dziennika „La Republique“, który dotąd występował jako rzecznik poczynienia wszelkich możliwych ustępstw na rzecz Niemiec w imieniu porozumienia francusko - niemieckiego Pierre Dominique w dłuższym artykule stwierdza, że Niemcy z szalonym zacięciem dążą do odzyskania swej suwerenności narodowej i nie zważając na opór socjalistów i republikanów

przygotowują powrót do władzy Hohenzollernom.

W dzienniku „Le Petit Bleu“, organie umiarkowanym, skłaniającym się raczej ku prawicy, Alfred Dulman stawia wyraźnie kwestje obecnych dążeń niemieckich. Niemcom chodzi nie mniej i więcej, jak o niedotrzymanie przyjętych na siebie zobowiązań oraz o zorganizowanie dawniejszej siły zbrojnej, zdolnej do działań zaczepnych i odebrania siłą utraconych terytoriów oraz do zawojuowania nowych.

W dzienniku „La Liberte“ Jacques Bainville przyznaje, że rząd Brueninga, jak wreszcie i inne rządy, ma do czynienia z rozmaitemi trudnościami, doniosłość których przesadza. Niektóre z tych trudności są jednak istotne, mianowicie w dziedzinie finansowej i ekonomicznej. PP. Bruening i Curtius nie omieszkają oczywiście powołać się na te trudności, w celu uzyskania rewizji odszkodowań, które Niemcy, łącznie z socjalistami, żądają jednomyślnie.

W dzienniku „Le Journal“ Saint Brice oświadcza, że nie sprawa rewizji odszkodowań powinna Francję w danym wypadku najwięcej obeludzić, gdyż w sprawie tej pozostaje ona panią sytuacji. Prawdziwe niebezpieczeństwo leży w sprawie rozbrojenia.

Pod tym względem ciekawem jest, jak reagują różne kraje na wrocławską manifestację.

We Francji wywołała ona wielkie poruszenie, w Anglii zaś pokryto ją milczeniem.

#### KOMPLEMENTY HITLEROWCÓW POD ADRESEM HENDERSONA.

Gdańsk, 5 czerwca (PAT.) Dzisiejszy numer tygodnika hitlerowców „Der Vorposten“ powraca do poruszonej w Genewie sprawy noszenia mundurów, przyczem w niebywale ostrych wyrażach protestuje przeciwko oświadczeniu ministra Hendersona, nazywając go „marksistowskim pacholkiem żydowskim“ i wskazując na niedopuszczalność mieszania się przez niego w sprawy wewnętrzne Gdańska.

DAJ GROSZ NA CELE

TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

## MODNE MATERJAŁY WIOSENNE

WĘSKIE i DAMSKIE poleca najtaniej firma  
**LUDWIK RALSKI** Lwów, Rutowskiego 7.

### Polski węgiel na tendrach pociągów szwedzkich.

SZWECJA ZAKUPIŁA 136.000 TON POLSKIEGO WĘGLA.

Sztokholm, 5 czerwca (PAT.) Przy ciałta zakupiła 136.000 ton węgla polskiego, pokrywając dwie trzecie zapotrzebowania na okres letni.

## Manifestacja młodzieży szkolnej na cześć p. Prezydenta Rzpltej.

Lublin, 5 czerwca. (PAT.) Dziś Lublin pożegnał uroczystie p. Prezydenta R. P. powracającego do Warszawy. Szczególnie serdeczne pożegnania zgotowała p. Prezydentowi młodzież tut. szkół średnich i powszechnych, która w liczbie około 3000 od wczesnego rana, uszeregowana wedle szkół, zaległa plac Litewski przed mieszkaniem wojewody, gdzie zamieszkiwał dostoyny gość.

O godz. 9 rano wyszedł p. Prezydent w towarzystwie min. Kozłowskiego i woj. Świdzińskiego i przeszedł przed frontem szkół, które zasypały go kwiatami. Chór szkolny odśpiewał hymn narodowy, poczem reprezentant młodzieży wręczył p. Prezydentowi bukiety oraz adres, wykonany przez uczennice szkół powszechnych, żegnając równocześnie

w serdecznych słowach p. Prezydenta.

Następnie kurator Okręgu szkolnego lubelskiego wezwał młodzież, aby zapamiętała na całe życie tę świetlaną postać i aby brała z niej przykład do pracy i ofiarności. Po okrzyku „Niech żyje Pan Prezydent“, powtórzonym z entuzjazmem przez młodzież i publiczność, zakończył kurator swe przemówienie.

W chwilę potem p. Prezydent w towarzystwie p. wojewody w samochodzie eskortowanym przez szwadron 24 p. ul. odjechał w stronę rogatki warszawskiej. Ulice miasta, które przejeżdżał p. Prezydent, przepelnione były publicznością, która nadzwyczaj owacyjnie żegnała p. Prezydenta, wznosząc okrzyki na jego cześć.

## „Atlantyk niebezpieczniejszy niż lody podbiegunowe“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca (G.) Z Londynu donoszą: Kpt. Wilkins, który jak wczoraj donosiliśmy odplynał na łodzi podwodnej Nautilus z New London do Orinatonu oświadczył przed podróżą, że dotychczasowe próby wykazały zupełną sprawność łodzi podwodnej.

Kpt. Wilkins plynie do Londynu, skąd wyruszy do bieguna. Zdaniem Wilkinsa podróż przez Atlantyk na małej łodzi podwodnej jest przedsięwzięciem niebezpiecznym, niebezpieczniejszym niż pływanie pod lodami bieguna północnego.

## Państwo galicyjskie w Hiszpanji.

Madryt, 5 czerwca (PAT.) Rozpoczęły się obrady zebrania, które ma opracować konstytucję przyszłego państwa galicyjskiego.

Galicja ma być częścią autonomiczną federalnej republiki hiszpańskiej. Galicja obejmie 4 prowincje. Na terytorjum Galicji uznane będą jako równo

rzędne oba języki hiszpański i galicyjski.

Należy zauważyć, że generalna federacja pracy, potępiająca ostry wszelki ruch nacjonalistyczny, atakuje również dążenia Galicji do samodzielnego istnienia.

#### OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

### Hebda mistrzem Lwowa w tenisie.

Lwów, 6 czerwca.

W dniu wczorajszym na kortach LKT. przy ul. Pełczyńskiej rozegrała się finałowa walka w grze pojedynczej panów, o tytuł mistrza Lwowa na rok 1931.

Spotkanie finałowe pomiędzy Hebda a Kołczem I wywołało wielkie zainteresowanie, a trybuny zapelnia liczna publiczność.

W pierwszym secie Kołcz ma przewagę nad trochę zdenerwowanym Hebda i wygrywa 6:2. W następnych dwu setach Kołcz jednak opada na siłach, nie może sprostać doskonałemu Hebda i przegrywa 2:6, 2:6. W czwar

tym, ostatnim secie Hebda pomimo oporu Kołcza wygrywa 7:5. (Ogólny wynik spotkania Hebda — Kołcz I 2:6, 6:2, 6:2, 7:5).

Dziś w dalszym ciągu międzynarod. turnieju o mistrzostwo Lwowa odbywa ją się gry z wyrównaniem. (x).

#### KUSOCIŃSKI PRZEGRYWA W FINLANDJI.

Helsinki, 5 czerwca (PAT.) Wczoraj odbył się drugi bieg z udziałem Kusocińskiego na dystansie 5.000 metrów. Bieg wygrał Virtanen (Finlandja) w czasie 14.52. Kusociński przybył do mety zupełnie wyczerpany w czasie

15:17. Przegrana Kusocińskiego, spowodowana została przemęczeniem podróżą oraz ostatnim biegiem.

Z WALK O PUHAR DAVISA. Czechosłowacja zwycięża Włochy 5:3.

Praga, 5 czerwca (PAT.) Mecz tenisowy o puchar Davisa Czechosłowacja — Włochy zakończył się wynikiem 5:3 na korzyść Czechosłowacji.

SZANSE RIPPERA WZROSŁY.

Lwów, 6 czerwca.

Jak się dowiadujemy, znany zawodnik krakowski Jan Ripper będzie startował w jutrzejszym wyścigu automobilowym na ulicach Lwowa w kategorii wyścigowej nie na swym własnym wozie, lecz na wozie p. Zawidowskiego, na najnowszego typu wyścigowym „Bugatti“ 2'3 litr. z kompresorem. (x).

### Polska wysuwa się na czoło państw agrarnych.

OTWARCIE MIĘDZYNAROD. KONGRESU ROLNICZEGO W PRADZE.

Praga, 5 czerwca (PAT.) Dziś rozpoczęły się tu obrady XVI Międzynarodowego Kongresu Rolniczego z udziałem przedstawicieli organizacji rolniczych około 30-tu krajów z wszystkich kontynentów.

Z Polski przybyli na kongres delegaci organizacji rolniczych w liczbie 60-ciu z prezesem K. Fudakowskim na czele, rząd zaś polski reprezentuje dyr. Królikowski.

Głównym punktem obrad stała się kwestja zbytu nadmiaru zboża, przyczem większość mówców wypowiedziała się w tej sprawie za zasadami przyjętymi na londyńskiej konferencji zbożowej.

Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem wygłosił przewodniczący delegat polski Fudakowski referat na temat możliwości wspólnego postępowania państw rolniczych środkowej i wschodniej Europy w sprawie zbytu głównych produktów rolniczych.

Delegacja polska bierze intensywny udział w pracach kongresu i uczestniczy we wszystkich komisjach, wysuwając się na czoło państw agrarnych.

#### TRYBUNAŁ HASKI PRZYGOTOWUJE SIĘ DO WYDANIA OPINII O „ANSCHLUSSIE“.

Wiedeń, 5 czerwca. (PAT.) Międzynarodowy Trybunał w Hadze zakomunikował rządowi austriackiemu, że został wezwany przez Radę Ligi Narodów do wydania opinii o prawnej zgodności protokołu austriacko-niemieckiego z 19 marca 1931 r. z postanowieniem art. 88 traktatu w St. Germain i protokołem genewskim.

Wedle uchwały prezydenta Trybunału Międzynarodowego wszystkie państwa, które związane są traktatami w St. Germain, albo protokołem genewskim, jakoteż i państwa sygnatariusze protokołu niem.-austriackiego zostały zaproszone, aby do 1 lipca br. przedstawiły pisemnie swoje stanowisko Trybunałowi.

Państwa, które uczyniły zadość temu żądaniu będą uprawnione także i w czasie ustnych rozpraw, które rozpoczyna się prawdopodobnie 20 lipca, do przedstawienia swego poglądu co do sytuacji prawnej.

Rząd austriacki zawiadomił Trybunał, że wniesie pisemną opinię i że przedstawi na ustnej rozprawie swoje zapatrywanie. Rząd niemiecki zawiadomił Trybunał, że zamianował swoim przedstawicielem profesora dr. Erika Kaufmanna.

#### NOWY GABINET BELGIJSKI.

Bruksela, 5 czerwca (PAT.) Gabinet ukonstytuował się. Prezesurę i sprawy wewnętrzne objął Renkin, sprawy zagraniczne Hymans, finanse Houtard.



## Z DNIA.

## SPRAWA BUDOWNICTWA MIESZKAŃ POD OBRADAMI KOMITETU EKONOMICZNEGO.

Warszawa, 5 czerwca. (PAT) Dnia 5 b. m. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym, po załatwieniu szeregu spraw bieżących, przeprowadzona została szczegółowa dyskusja nad sprawą budownictwa mieszkaniowego.

W wyniku dyskusji Komitet Ekonomiczny Ministrów powierzył ministrowi Robót Publicznych sformułowanie w ciągu najbliższych tygodni wniosku, w myśl wytycznych, zarysowanych na posiedzeniu dzisiejszym.

## POZNAŃ PRZYGOTOWUJE SIĘ NA PRZYJĘCIE I. PADEREWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca. (G) Z Poznania donoszą: Na Zamku poznańskim czynione są przygotowania do uroczystego przyjęcia Ignacego Paderewskiego, którego przyjazd do kraju zapowiedziany został na dzień amerykańskiego święta narodowego w rocznicę niepodległości.

Jak słychać Paderewski ma być gościem Rządu Polskiego.

## KTO BĘDZIE NASTĘPCA WICEMIN. KONARZEWSKIEGO?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca. (B.) Decyzja w sprawie nominacji wiceministra spraw wojskowych na miejsce gen. Konarzewskiego dotychczas jeszcze nie zapadła.

Jedno z pism dzisiejszych wymieniło jako kandydata na to stanowisko dowódcę OK. w Poznaniu, generała dyw. Dzierżanowskiego, który był poprzednio komendantem wyższej szkoły wojennej w Warszawie. Jak się dowiadujemy informacja ta nie jest ścisła.

## NOWY SZEF DEP. BUDŻ. W MINISTERSTWIE SKARBU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca. (B.) Kierownictwo departamentu budżetowego w ministerstwie skarbu objął p. Stanisław Nowak, dotychczasowy naczelnik wydziału w tym departamencie.

## „I rocznica polskiej piatiletki“.

Zagrzeb, 5 czerwca. (PAT) „Lublański Slovenec“ zamieszcza artykuł p. t. „Rocznica polskiej 5-letki“, w którym przedstawia bilans pracy w poszczególnych dziedzinach życia państwowego Polski, podnosi ogólny postęp i polepszenie po objęciu steru Państwa przez rząd pomajowy, akcentując przy tym zasługi Marszałka Piłsudskiego.

Praga, 5 czerwca. (PAT) „Ceskosłowacka Republika“ omawia 5-letnie wybranie prezydentem prof. I. Mościckiego, stwierdzając, że wybitny i wszechstronny uczonej polski zyskał sobie w ciągu pięciu lat powszechną i szczerą miłość narodu polskiego, który ocenia jego wielkie zasługi.

## PRZYKRE PRZEBUDZENIE PACYFISTÓW FRANCUSKICH.

Paryż, 5 czerwca. (PAT) Niedzielne manifestacje Stahlhelmu we Wrocławiu wstrząsnęły poważnie opinię publiczną francuską. Propaganda niemiecka, oświadczenie poważnych pism uczonej niemieckich, uspiły jej czujność. Zdawało się, że po tamtej stronie Renu bierze górę rozum, że zaniechano myśli odwetu, że dla Francji i Niemiec otwiera się era pokoju i owocnej pracy na terenie gospodarczym. Jednakowoż nastąpiło przykre przebudzenie.

## Hindenburg przejeżdża przez Polskę.

## JEDZIE NA WYPOCZYNEK CZY NA KRZYŻACKIE UROCZYSTOŚCI?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 czerwca. (G) Z Berlina donoszą: Jutro t. zw. pociągiem korytarzowym t. j. przejeżdżającym przez terytorium Polski udaje się do Prus Wschodnich prezydent Rzeszy Hindenburg, który jedzie do swego rodzinnego majątku Beckendorf, położonego w okręgu kwidzyńskim nad gra-

nicą polską. W majątku swym zamierza Hindenburg spędzić swój urlop wypoczynkowy.

Berlin, 5 czerwca. (PAT) Biuro Conti podaje, że prezydent Hindenburg wyraził zgodę na wzięcie udziału w 700 rocznicy przybycia zakonu krzyżackiego do Prus.

## Demarche posła polskiego w Berlinie z powodu manifestacji Stahlhelmu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 czerwca. (G) Z Berlina donoszą: Poseł polski w Berlinie p. Wysocki zjawił się w urzędzie spraw zagranicznych, gdzie przyjęty był przez sekretarza stanu von Buelowa. W czasie rozmowy p. Wysocki zwrócił uwagę rządu niemieckiego na fakt, że wybitnie antypolskie demonstracje Stahlhelmu, jakie miały miejsce we Wrocławiu w dniach 30 i 31

maja, nie mogą przyczynić się do polepszenia sąsiedzkich stosunków między obu państwami.

W berlińskich kołach dyplomatycznych krążyła również pogłoska, że ambasador francuski de Margerie złożył demarche z powodu manifestacji wrocławskich Stahlhelmu. Oficjalne koła niemieckie twierdzą, że o takim kroku francuskim nic im nie wiadomo.

## B. więźniowie brzescy na przesłuchaniu u sędziego Demanta.

## „Proces brzeski“ rozpocznie się we wrześniu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 czerwca. (G). Sędzia śledczy do spraw szczególnego znaczenia p. Demant w ciągu dnia dzisiejszego przesłuchiwał b. więźniów brzeskich w związku z toczącym się przeciw nim śledztwie o akcję wywrotową.

Dziś byli wezwani do sędziego Demanta posłowie Liebermann, Dubois, Prager, Barlicki i Kiernik. Zawiadomienia o wezwaniu ich i obowiązkowności w stawianictwie otrzymały ponadto osoby, figurujące w aktach jako poręczyciele, to jest te osoby, które złożyły za nich kaucję. Tego rodzaju praktyka została zastosowana ze względu na to, że w razie niestawianictwa oskarżonego na oznaczony termin, kaucja ulega konfiskacie.

Na dzień jutrzejszy wezwani zostali do sędziego Demanta posłowie Witos i Ciołkosz. Wezwanie wysłane do p. Witosy wróciło z adnotacją urzędu pocztowego, iż „adresat jest nieosiągalny“.

Pierwszy badany był dziś p. Barlicki. Badania nosiły charakter uzupeł-

nienia śledztwa. Sędzia Demant okazał gotowość przedstawienia oskarżonym aktu do parodiowego przejrzewania. Akta te zawierają parę tomów pisma maszynowego. Po p. Barlickim badani byli pp. Liebermann, Kiernik, Dubois i Prager.

Z pos. Liebermannem udał się do gabineetu sędziego Demanta adwokat Honigwill, prosząc, aby zezwolono mu na asystowanie przy badaniu. Sędzia Demant odmówił tej prośbie, odmówił też i innym obrońcom.

Warszawa, 5 czerwca. (B). Sędzia Demant oświadczył dziś p. więźniom brzeskim, że będą wezwani jeszcze po wtórnie, poczem doręczone im będą akta dotyczące ich sprawy.

Terminu procesu brzeskiego nie należy się spodziewać wcześniej jak we wrześniu. Prok. Rause, który wespół z prokuratorem Grabowskim ma wnieść akt oskarżenia, korzysta w sierpniu z urlopu. Do sierpnia prokuratorowie sporządzą akt oskarżenia.

## Wkrótce zaczną obowiązywać nowa ustawa antyalkoholowa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 czerwca. (B). Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ogłoszony zostanie w Dzienniku Ustaw tekst nowej ustawy przeciwalkoholowej, która ma zacząć obowiązywać od 1-go lipca.

W związku ze spodziewanym wejściem w życie nowych przepisów o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych wydało Ministerstwo spraw wewnętrznych okólnik do wszystkich wojewodów, w którym poleca wydanie pod władnym urzędem instrukcji zapoznania się dokładnego z postanowieniami nowej ustawy i ściśłego jej przestrzegania.

Ministerstwo spraw wewnętrznych podkreśla główne różnice, jakie nowa ustawa przeciwalkoholowa wprowadza w stosunku do przepisów dawniej obowiązujących:

W odróżnieniu od dawnej ustawy, która liczbę miejsc sprzedaży napojów alkoholowych normowała w stosunku do liczby ludności,

nowa ustawa ustala ściśle liczbę miejsc sprzedaży napojów alkoholowych na 20.000.

Rozdział tej liczby na poszczególne województwa zostanie dokonany w drodze rozporządzenia ministra skarbu i ministra spraw wewnętrznych.

Sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych w dni niedzielne i świąteczne jest zakazane od godz. 6 rano do godz. 2 po południu.

Okólnik podkreśla z naciskiem, że ograniczenie to winno być ściśle przestrzegane. Poza to ministerstwo poleca wojewodom korzystać z ustawowych uprawnień i zakazywać sprzeda-

## LINGUAPHONE INSTITUTE w Polsce

Warszawa — Kredytowa 4.

przypomina, że uczący się języków obcych metodą LINGUAPHONE, uprawnieni do udziału w konkursie na urządzone przez Instytut 3 bezpłatne podróże zagranicę, winni przesać swe karty uczestnictwa do dn. 15 czerwca 1931 r. Losowanie odbędzie się w obecności rejenta w dniu 22 czerwca b. r.

2874

ży alkoholu w niedziele i święta w godzinach od 2 po południu do 6 wieczór w tych wypadkach, gdy w danych miejscowościach, zwłaszcza wiejskich, odprawiane są stale w tym czasie nabożeństwa gromadzące liczniejsze rzesze wiernych.

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie przekazujące wojewodom uprawnienie wydawania zakazu sprzedaży i podawania napojów alkoholowych w miejscowościach lub rejonach w tych wypadkach, gdy wymagać będzie tego bezpieczeństwo i spokój publiczny.

Dotychczasowe

ograniczenia co do odległości miejsc wyszynku alkoholu od zakładów naukowych i wychowawczych, oraz cmentarzy

uległy według brzmienia nowych przepisów rozszerzeniu przez zakaz wydawania koncesji na punkty znajdujące się w odległości krótszej niż 100 m. od tych miejsc.

Dotychczasowy bezwzględny

zakaz sprzedaży napojów alkoholowych nieletnim

t. j. osobom do 21 lat i uczniom wszelkiego rodzaju szkół, oraz zakaz dawania napojów alkoholowych wzamian za wykonaną pracę i pod zastaw, został zatrzymany i rozszerzony przez wprowadzenie zakazu dawania alkoholu wzamian za zboże lub inne wytwory gospodarstwa wiejskiego.

Ustawa wprowadza nowy przepis

o odpowiedzialności osób za przebywanie w lokalu z wyszynkiem napojów alkoholowych po godzinie prawnie przepisanej,

oraz o odpowiedzialności gospodarza za zewolenie gościom na przebywanie w tym czasie w lokalu. Zarządzający lokalem odpowiada na równi z gospodarzem.

## Czy na Litwie „Prima Aprilis“ wypada w czerwcu?

Wilno, 5 czerwca. (PAT.) Nadeszła do Wilna via Królewiec wiadomość rozpowszechniana przez biuro Wolffa, jakoby na ulicach Kowna ukazały się nadzwyczajne dodatki gazet, rozgłaszające nieprawdziwą wiadomość o krwawym zajściu na granicy polskiej, podczas wizytacji parafialnej biskupa wileńskiego w miejscowości Wiltuniski.

Wedle tych wiadomości na uroczystość miało przybyć około 200 żołnierzy litewskich, kawaleria z oddziałów KOP. i Strzelcy. Przed nabożeństwem doszło rzekomo do walki między Litwinami a Polakami, zakończonej krwawo. Po obu stronach mieli być ranni, których przewieziono do szpitala. Wobec krwawych walk biskup wileński pod osłoną żołnierzy KOP. opuścił kościół.

Nadzwyczajne dodatki opisują, że incydent ten ma poważne znaczenie i że rząd litewski odniósł się do Ligi Narodów o wzięcie pod ochronę Litwinów przed gwałtami polskimi.

„Dziennik Wileński“ otrzymał od czynników miarodajnych w Wilnie oświadczenie, że powyższa wiadomość jest zmyślną. Powyżej opisane fakty wogóle nie miały miejsca.

==□==



**WYSPA RAB (ARBE DA LMACJA)**  
**Palace Hotel Praha i Hotel Bristol**  
 Przetwarzające domy

Kompl. pensja (ze wszystkimi świadczeniami i obsługą) zależnie od położenia pokoju od zł. 14 — do zł. 20 —. 1245n  
**Żądajcie ilustrowanych prospektów.**

**Ś. p. Jan Dąbski.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca (G.) Dziś o godz. 8 rano zmarł w Warszawie w szpitalu Dzieciątka Jezus po dłuższej chorobie wicemarszałek sejmu poseł Jan Dąbski.

Śp. Jan Dąbski urodził się w 1880 roku. Już podczas studiów filozoficznych na Uniwersytecie lwowskim brał żywy udział w życiu politycznym jako działacz Stronnictwa Ludowego. W czasie wojny był oficerem werbunkowym w NKN, i służył w 4 p. Legionów. Po wojnie piastował śp. Jan Dąbski mandat poselski do wszystkich kolejnych sejmów.

W r. 1920 był prezesem delegacji polskiej do rokowań pokojowych w Rydze i podpisał z ramienia Polski traktat ryski. W trzecim i czwartym sejmie piastował śp. Jan Dąbski godność wicemarszałka Izby.

Śp. Dąbski odznaczony był wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta”.

Warszawa, 5 czerwca (B.) Eksportacja zwłok wicemarszałka śp. Jana Dąbskiego ze szpitala Dzieciątka Jezus do kościoła św. Aleksandra nastąpi w sobotę. W poniedziałek o godz. 10 rano pogrzeb wyruszy z kościoła św. Aleksandra na cmentarz Powązkowski.

Do Stronnictwa Ludowego i klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego nadeszły dziś depeche kondolencyjne od związku syndykatów dziennikarzy, od syndykatu dziennikarzy warszawskich, od klubu sprawozdawców parlamentarnych, od pos. Rybarskiego w imieniu Klubu Narod. i wiele innych.

Na miejsce śp. pos. Jana Dąbskiego wchodzi do sejmu z listy państwowej centrolewu pos. Jan Krysa, który w poprzednim sejmie przed jego rozwiązaniem usunięty został z Klubu BBWR i wszedł do Klubu Chłopskiego.

Z powodu skonu wicemarszałka Sejmu, przy wejściu do gmachu parlamentu zawieszono są dwie czarne chorągwie

**Zajścia w dniu Bożego Ciała w Złoczewie.**

Warszawa, 5 czerwca. (PAT) Dnia 4 b. m. podczas procesji Bożego Ciała w Złoczewie, powiat sieradzki, rozszalała się pogłoska, że z okna pewnego mieszkania żydowskiego wylano jakiś płyn na przechodzących uczestników procesji. Powstało z tego powodu lekkie zamieszanie, które dzięki taktowemu zachowaniu się uczestników procesji zostało w zarodku zgaszane.

Tegoż samego dnia po południu przybyło kilkadziesiąt młodych ludzi z okolicznych wsi i wspólnie z częścią mieszkańców Złoczewa zaczęli wybijać szyby w domach żydowskich, a nawet napadać na przechodzących ulicami mieszkańców żydowskich.

Przybyła policja przy pomocy gazów łzawiących awanturujących się rozpróczyła. Ogółem wybito kilkadziesiąt szyb i pobito lekko kilku żydów i katolika. W mieście panuje zupełny spokój. Dochodzenia są w toku.

**NOWY AEROKLUB AKADEMICKI.**

Warszawa, 5 czerwca. (G) Do rządu akademickich klubów aeronautycznych w Polsce przybył nowo utworzony Aeroklub Akademicki w Cieszynie, który stanowić będzie prawdopodobnie filię klubu śląskiego. Tymczasowy zarząd nowo utworzonego Aero klubu rozpoczął czynności organizacyjne.

*Suknie, kostiumy, płaszcze itp.*  
*na najnowsze modę*  
**Jakób Rosament**  
*Sprowadzamy obecnie po znacznie zmniejszonych cenach sznury z solidnością pierwszorzędną*  
*dom konfekcyjny we Lwowie*  
*ul. Akademicka 2 (Hotel Zorza).*

**Bandyci wciągnęli w zasadzkę dwóch posterunkowych.**

Warszawa, 5 czerwca (PAT.) Komenda policji w Kole otrzymała wiadomość o pobycie w karczmie w pobliżu Sempolna dwóch niebezpiecznych bandytów, którzy dokonali ostatnio szereg napadów rabunkowych.

Na miejsce wysłano dwóch posterunkowych na rowerach.

W chwili gdy policjanci znajdowali się w pobliżu wsi Wyhel

z krzaków posypały się gęste strzały, zabijając na miejscu po-

sterunkowego Widulskiego.

Posterunkowy Kosak zeskoczył z roweru i zaczął się odstrzeliwać, ranny jednakowoż kilkakrotnie kulami musiał zaprzestać podróży. Po ustaniu strzałów okoliczni włościanie

znaleźli w rowie ciężko rannego posterunkowego Kosaka.

Urząd śledczy wysłał na miejsce silny oddział policyjny, który przyszukiwał okoliczne lasy, lecz nie natrafił jeszcze na ślad bandytów.

**Katastrofa kolejowa pod Terespołem. Trzej funkcjonariusze kolejni ciężko ranni.**

Brześć nad Bugiem, 5 czerwca (PAT) Wczoraj o godz. 23:35 pociąg towarowy nr. 891, pod Terespołem, z niewiadomej przyczyny uległ katastrofie.

Wykoleiło się 10 wagonów i lokomotywa. Trzech funkcjonariuszy kolejowych odniosło rany. Są to: Wawrzyniec Taraszcuk, konduktor, który doznał zgniecenia klatki piersiowej. O-

leciński Stanisław, konduktor, ogólne potłuczenia i Grabowski Adam, kierownik pociągu, doznał wstrząsu mózgu; stan jego jest ciężki.

Przerwa w ruchu trwała do godz. 6 rano. Pociągi kierowane były na Czeremchę. W celu zbadania przyczyny katastrofy wszczęte zostało energiczne śledztwo.

**Za 4 zł. wyrzucić chciał z grobu nieboszczyka.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 czerwca. (G) Z Wielunia donoszą: Wieś Ruda, w powiecie wieluńskim, była widownią niezwykłej eksmisji, bo eksmisji nieboszczyka z grobu.

Miejscowy grabarz od kwietnia upominał się u krewnych zmarłego Fr. Cieślaka, by zapłacili mu 4 zł. za wykopanie grobu. Krewni wykrecali się ustawicznie, obiecując zawsze zapla-

cić jutro Wreszcie grabarz postanowił sam wymierzyć sobie sprawiedliwość i eksmitować nieboszczyka z grobu. Rozkopał więc grób, lecz gdy miał przystąpić do wydobywania nieboszczyka, przybyła policja i grabarza aresztowała.

Za usiłowane przestępstwo został grabarz pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

**Dzień nieszczęśliwych wypadków i samobójstw we Lwowie.**

Lwów, 6 czerwca.

Studentka przejechana przez cyklistę.

Gdy w dniu wczorajszym o godz. 19-tej studentka Janina Siusarekówna, zamieszkała w Domu studentek przy ul. Torosiewicza, wysiadła z wozu tramwajowego na ul. Zielonej, dostała się pod koła szybko przejeżdżającego roweru i doznała takich obrażeń, że popadła w stan nieprzytomny. Prywatnym powozem przewieziono ją do szpitala powszechnego, gdzie lekarz dyżurny stwierdził dość silną kontuzję na głowie. Cyklista umknął czempredzej i niestety numer jego roweru nie został odczytany.

Zranił kolege wystrzałem z rewolweru

W dniu wczorajszym o godz. 12-tej Antoni Moskał, urzędnik pocztowy, za mieszkał przy ul. Wolność 12, tak nieostrożnie obchodził się z rewolwerem, że spowodował strzał, który zranił zamieszkałego z nim kolegę. Stanisława Maramaroscha, również urzędnika pocztowego, który zraniony został w dolną szczękę.

Widząc krew, broczącą z rany Maramaroscha, Moskał skierował rewolwer ku sobie i usiłował pozbawić się życia, czemu ranny przeszkodził, wyrzucając rewolwer przez okno. Wów-

czas Moskał usiłował rzucić się z okna drugiego piętra, czemu znów Maramarosch przeszkodził wraz z domownikami, którzy tymczasem się zbiegli.

Ponieważ obaj wymienieni pozostają w zażyłych stosunkach, przeto wypadek powyższy wywołany był wyłącznie nieostrożnym obchodzeniem się z bronią. Moskała po przesłuchaniu pozostawiono na wolnej stopie, rewolwer zakwestjonowano; Moskał bowiem nie miał pozwolenia na noszenie broni.

Dwa zamachy samobójcze.

O godz. 18:15 na cmentarzu Iyczakowskim usiłowała pozbawić się życia niejaką Bronisława Skwarczyńska, licząca 60 lat, stale zamieszkała w Przemyślu, i w tym celu napiła się esencji octowej. Powód nieznan. Ciężko chorą przewieziono do szpitala powszechnego.

O godz. 3 po poł. zawiadomiono Wydział śledczy, iż u zbiegu ul. Kapielnej i Zamkowej leżą zwłoki nieznanego osobnika. Przybyli na miejsce wywiadowca stwierdził, iż osobnik ten, razwiskiem Stefan Baranowicz, liczący 16 lat, popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru w lewą pierś w okolicę serca. Powód niezna-

ny. Zwłoki lekarz miejski polecił odstawić do Instytutu medycyny sądowej.

Wypadek samochodowy.

W dniu wczorajszym około godz. 12 w południe obok cerkwi SS. Bazyljanek samochód miejski, jadący z Persenkówki w kierunku śródmieścia, uległ wypadkowi, który szczęściem nie pociągnął ofiar w ludziach. Oto na gle zleciało z osi przedniej koło i szybko potoczyło się na chodnik, a wóz, którym jechał tylko jeden pasażer, przechylił się na bok i momentalnie przez szofera został zahamowany.

Nieostrożna jazda motocyklisty.

O godz. 12 w poł. na ul. Gródeckiej komisarz straży granicznej Edmund Goett najechał motocyklem na 8-letniego chłopca, Benedykta Myrawskiego, ucznia II kl. szkoły powszechnej. Chłopak doznał dość ciężkich kontuzji i okaleczenia głowy. Wina wypadku ponosi chłopak, który pomimo sygnałów ostrzegawczych w ostatniej chwili podbiegł na jezdnię.

**STRAJK W KAŁUSZU TRWA DALEJ**

Stanisławów, 5 czerwca. (PAT.) W kopalni „Tesp“ w Kałuszu strajk trwa w dalszym ciągu. Między strajkującymi niema solidarności i znaczna część robotników chce pracować, jednak po zostali nie dopuszczają do tego, obsadziwszy wszystkie drogi wiodące do kopalni. Na tem tle dochodzi do bójek. W wyniku takiej bójki jeden z robotników został ciężko ranny.

**W POWIECIE TŁUMACKIM OBRA-BOWANO KUPCA.**

Stanisławów, 5 czerwca. (PAT.) Dn. 4 b. m. napadło koło Podbereża, powiat Tlumacz, dwóch osobników na Abrahama Zulla z Uścia Zielonego, powracającego z towarami wiewionemi ze Stanisławowa, którzy po steroryzowaniu Zulla dwoma strzałami rewolwerowymi zrabowali mu zegarek i inne przedmioty wartości 150 zł

**Stan pogody wczoraj i dziś.**

Warszawa, 5 czerwca. (Tel wł.) Komunikat Państwa Instytutu Meteor. W dniu 5 czerwca po południu w całej Polsce trwała pogoda naogół słoneczna i chłodna, o zachmurzeniu nieznacznym. Drobną deszcz padał tylko miejscami na Polesiu. Temperatura jedynie na południu sięgała 20 st. — 13 st. w Wilnie i Gdyni, 14 st. w Brześciu, 15 st. w Warszawie i Suwałkach, 16 st. w Poznaniu i Lublinie, 17 st. w Kielcach i Toruniu, 18 st. w Zakopanem, Cieszynie i Łucku, 19 st. w Krakowie i Lwowie, oraz 20 st. w Taropolu i Przemyślu.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 6 b. m.: Naprzód zachmurzenie zmienne, z możliwością przelotnych deszczów, zwłaszcza w Wileńskiem. W ciągu dnia stopniowe polepszenie się stanu pogody. Dość chłodno, umiarowane na Polesiu i w Wileńskiem silniejsze wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

**Przystępujcie**  
 na członków  
**SPÓŁDZIELNI**  
**TKACKIEJ Z.P.O.K.**



# Kłopoty i zmartwienia sjonistów i ich przyjaciół.

Program rządu premiera Prystora i enuncjacja p. wiceministra Starzyńskiego nie wszystkim się spodobały.

Więc p. Rotenstreich wywodzi uczenie na łamach „Chwili”, że „planowość. — nie jest niczem innym, jak narzucaniem drogą rozporządzeń i ustaw życia pewnych dróg”. Prezydent Hoover był zwolennikiem planowości, ale teraz „publicznie z nią zrywa”, ponieważ ona to zawiniła kryzys gospodarczy w Stanach Zjednoczonych. „Chwila” woła, że „należy wszelkimi siłami chronić jednostkę przed śmiertelnymi kleszczami pociągającej i zarządzeń rządowych”. Wreszcie planowość, to bolszewizm, a przynajmniej bolszewizm jest najkonsekwentniejszą polityką planową. A zatem jednak planowość jest czemś innym, jest czemś więcej, aniżeli „narzucaniem pewnych dróg życia drogą rozporządzeń”. Planowość „osłabia autonomiczne siły gospodarcze i chce je zastąpić siłą centralną, która przychodzi z zewnątrz”.

Quandoque bonus dormitat Homerus! „Bonus Homerus” z „Chwili” drzemie zdać się co najmniej od trzech lat, skoro nie widzi, co się dokoła niego na świecie dzieje i wygłasza śmieszne tryady na temat wolnej konkurencji i ingerowania rządu w sprawy gospodarcze. Cała szkoda, że górnolotne hasło „laissez faire, laissez passer” wygłaszane bywa u nas zawsze z lekkim „żydłaczaniem”.

Gwałtowna demagogia liberalna p. Rotenstreicha nie ma nic innego na celu, jak tylko walkę z polityką „antykupiecką” i w chwili, w której pryncypaliści już dawno zrezygnowali z zalecania polityki liberalnej, ostatni jej obrońcy gwałtują tylko w imieniu interesów „naszego” kupiectwa (z pod znaku listy nr. 14). Ten fakt smutny dla liberalizmu gospodarczego, przypieczętował w swym wywiadzie poseł Rosmarin (aż „wywiadem” reagował na mowę p. Starzyńskiego). Dla niego planowość, to prosto antysemityzm. To nowa „teoria walki z handlem”. Aby zniszczyć materialnie Żydów, a nie wywieszać oficjalnie hasła walki z żydostwem rząd podjął inicjatywę „usunięcia handlu z życia gospodarczego” i w tym kierunku nakręcił „śrubę podatkową”. Istotnie też „przez przerwienie prawie całego ciężaru utrzymania państwa na miasta, udało się gruntownie zniszczyć handel, a temsamem setki tysięcy egzystencji żydowskich”.

Z przerażeniem odwracamy się od tych koszmarów średniowiecznej myśli wyległej z mroków ghett i dla odprężenia nerwów chwytamy do ręki miejscowego „Kurjerka” endeckiego. Tam wyczytamy we wstępnym artykule pewnego poważnego publicysty, że „p. Starzyński jest nam dostatecznie znany. Można spodziewać się, że interes państwa będzie stale podporządkowany inicjatywie państwa... Pierwsza brygada gospodarcza znów idzie do ataku”.

Biedny publicysta „Kurjerka” lwowski nie zorientował się, że „inicjatywa państwa” obliczona jest tylko i wyłącznie na „zniszczenie żydostwa”. A może się zorientował i świa-

domie osłania zagrożone flanki pp. Rotenstreicha i Rosmarina. Ma z nimi w każdym razie jedną wspólną cechę, pisze również wyraz „państwo” małą literą...

Staraniem miejscowej Rady Zawodowej Związku Związków Zawodowych w niedzielę dn. 7 bm. o godz. 10-tej w sali Izby Rękodzielniczej odbędzie się

## Wiec robotniczy

z referatami **GUSTAWA ZIELIŃSKIEGO**, wiceprezesa Zarz. Gł. Związku Związków Zawodowych (Warszawa), posła **RUDOLFA BURDY**, oraz **dr. KAZIMIERZA ZAKRZEWSKIEGO**.

Porządek dzienny: Powstanie i program Związku Związków Zawodowych w Polsce.

## Wybory rumuńskie.

### Pierwszy Polak w parlamencie rumuńskim?

Telegramy doniosły o wielkim zwycięstwie bloku rządu Iorgi przy wyborach do parlamentu.

Dla czytelnika polskiego dziwnym się pewnie wyda, że przy jednych wyborach partia narodowo - chłopska dostała 340 mandatów, a przy obecnych jakie 30. Odwrotnie natomiast grupy zblokowane w liście rządowej, dawniej rozporządzały jakimiś trzydziestu mandatami, a dzisiaj osiągnęły prawie 300.

Główną przyczyną tych skoków jest ordynacja wyborcza rumuńska z roku 1926. Dąży ona do stworzenia silnej większości parlamentarnej. Dlatego też listy, które w całym państwie nie uzyskały 2 proc. głosów, nie otrzymują żadnego mandatu. Gdy z jednej strony drobne grupki nie dochodzą do parlamentu, to z drugiej strony najsilniejsza grupa jest bardzo uprzywilejowana. Lista, która uzyskała w całym państwie największą ilość głosów, ale najmniej 40 proc. głosów, dostaje połowę mandatów, a w drugiej połowie uczestniczy proporcjonalnie z innymi listami.

Lista rządowa skupiła przy tych wyborach około 60 proc. głosów. Dlatego dostała najpierw jako większość 50 proc. mandatów, a następnie 60 proc. z drugiej połowy, t. j. razem 80 proc. mandatów.

Dlatego, aby ocenić należycie wybory rumuńskie, trzeba zwrócić uwagę na procent oddanych głosów. Blok rządowy skupił na swej liście 60 procent głosów.

Z tych 60% trzecia część mniej więcej, to głosy, które i w poprzednich wyborach partje Iorgi i liberalów zdołały koło siebie skupić. Z pozostałych dwu trzecich trzeba część pewną przypisać wpływowi rządu jako takiego. W każdym społeczeństwie rząd wszelkiej barwy znajduje poparcie pewnej części społeczeństwa.

Ale poza tem stwierdzić się musi, że w Rumunii nastąpił wzrost znaczenia

nowego kierunku, dążącego do stworzenia nowych form życia politycznego i ekonomicznego. Ten wzrost znaczenia „fasyzmu” rumuńskiego jest oznaką ducha dzisiejszych czasów.

Z listy rządowej wyszło około 100 liberalów Duky, a 195 iorgitów, karlistów i t. d. Liberali to tylko nazwa, bo w Rumunii popierają oni faszystowską organizację „Vlad Cezesz”. Jednakowoż liberali zawarli z rządem porozumienie tylko do wyborów, zastrzegając sobie wolną rękę w parlamencie.

Otóż, gdyby nawet liberalowie mieli przejść w parlamencie do opozycji, to opozycja razem z nimi liczyłaby zaledwie 192 głosów, a czynniki rządowe rozporządzałyby słabą cprawda większością 195 głosów.

Jeszcze jeden szczegół. W Czerniowcach wedle doniesień dzienników czerniowieckich wyszedł z listy rządowej Polak, dr. Kazimierz Żukowski. Byłby to pierwszy Polak w parlamencie rumuńskim.

### OSTATECZNY WYNIK WYBORÓW.

Bukareszt. 5 czerwca. (PAT.) Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza następujący ostateczny wynik wyborów do Izby: lista rządowej unji narodowej uzyskała na 2,927,300 głosów — 1,389,849 głosów i 287 mandatów. Pozostałe stronnictwa 99 mandatów.

Bukareszt. 5 czerwca. (PAT.) Wybory 113 senatorów drogą bezpośredniego głosowania zakończyły się. W wyniku tych wyborów unia narodowa uzyskała 110 mandatów, partja węgierska 2 i partja narodowo-chłopska 1 mandat. Z listy unji narodowej otrzymali liberali 9 mandatów oraz dwa Niemcy. Wybory odbyły się w całkowitym spokoju i przy zachowaniu bezwzględnej swobody głosowania.

Jutro rady municypalne i departamentalne dokonają wyboru 71 senatorów. Opozycja spodziewa się przy tych wyborach pewnych sukcesów.

### Kongres eucharystyczny w Białymstoku.



Na ilustracji widzimy czoło uroczystej procesji, która po nabożeństwie przeszła ulicami miasta.



### Kronika telegraficzna.

P. Prezydent R. P. podejmował dziś po południu na Zamku herbatką uczestników międzynarodowych konkursów hipicznych.

P. premier Prystor przyjął dziś francuskiego ministra rolnictwa p. Herault, który przybył w towarzystwie ambasadora francuskiego p. Laroche'a. Następnie złożył wizytę p. premierowi poseł rumuński p. Bilciurescu. — (B.).

Minister Zaleski przyjął dziś ambasadora Stanów Zjednoczonych p. Wilysa. — (B.).

Ślub dr. St. Łepkowskiego nowomanowanego posła polskiego w Budapeszcie z panną Zofią Szmiddecką odbył się 3 bm. w kościele św. Aleksandra. Po ślubie młoda para udała się przez Wiedeń do Budapesztu. — (B.).

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych z Czechosłowacją. 5 b. m. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych 4 protokołu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską a Czechosłowacją z 23-go kwietnia 1925, podpisanego w Warszawie 26 czerwca 1928. (PAT.)

Nowy attache angielski. Agencja Reutersa donosi, że attache wojskowym przy ambasadzie angielskiej w Warszawie mianowany został mir Connel Rowan. (PAT.)

500 robotników rolnych wyjeżdża do Gdańska. Na podstawie porozumienia między Urzędem emigracyjnym a związkiem pracodawców rolnych w Gdańsku, wyjeżdża w roku bieżącym na terytorjum Gdańska około 500 robotników. (PAT.)

### ZAKOŃCZONY FIASKIEM STRAJK KOLPORTERÓW WARSZAWSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 5 czerwca (B.) Wczoraj zastrajkowali w Warszawie sprzedawcy gazet na znak protestu przeciw nowym warunkom postawionym przez związek wydawców.

W dniu dzisiejszym wezwany został do komisariatu rządu związek zawodowy sprzedawców i roznosicieli gazet, który stwierdził, że strajk wczorajszy wywołany został przez kilka nieodpowiedzialnych osób, pozbawionych nadmiernych zysków. W komisariacie rządu poinformowano przedstawicieli sprzedawców gazet, że wszelkie próby urządzania strajku i nierzymania gazet na sprzedaż pociągną utratę koncesji.

### URZEDNIK KANCELARJI SEJMOWEJ TARGNAŁ SIĘ NA ŻYCIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5 czerwca (B.) Wczoraj rano znaleziony został w swoim mieszkaniu w stanie nieprzytomnym b. komendant straży marszałkowskiej a ostatnio urzędnik kancelarii sejmowej Karbowski. Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

P. Karbowski usiłował popełnić zamach samobójczy przez zażycie 20 proszków weronalu. Powodem tego kroku były podobno nieporozumienia na tle rodzinnym. Obecnie życiu p. Karbowskiego, dzięki zabiegom lekarskim nic nie grozi.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

Zakład techniczno-dentystyczny  
po sp. Drze Zygmuncie Stobieckim  
Lwów, Asnyka 2.  
otwarty jak dawniej od 9-1-ej  
i 3-6-tej. 2853n  
Droga Stobiecka.

Własna flota morska  
TO TWÓJ DOBROBYT  
Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr. 1  
1 złoty rocznie  
otrzymasz legitymację  
członka Komitetu Floty Narodowej.



## Wiadomości bieżące

**6**  
czerwca  
1931

## Sobota

Norberta

Jutro: Roberta

Wschód słońca 3:18

Zachód 19:51

## TEATR WIELKI.

Sobota 6 VI g. 7 i 9.15 w. Murzyńska Rewja-Operetka.  
Niedziela 7 VI g. 7 i 9.15 w. Murzyńska Rewja-Operetka.  
Poniedziałek 8 VI g. 7.30 w. „Mazepa” opera Czajkowskiego.

Boisko Sokoła—Macierzy (na Lyczakowie). (Tylko w razie pogody.)

Niedziela 7 VI g. 7.30 w. „Rycerskość wieśniacza” opera Mascagniego i „Pajace” opera Leoncavalla. (Ceny 3 i 2 zł.)

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 6 VI g. 7.30 w. „Co chcecie” komedia Szekspira (Premiera).  
Niedziela 7 VI g. 7.30 w. „Co chcecie” komedia Szekspira.  
Poniedziałek 8 VI g. 7.30 „Co chcecie” komedia Szekspira.

## TEATR MAŁY.

Od dnia 2 do 8 czerwca b.r. nieczynny.

## KINOTEATRY.

APOLLO: Vlasta Burian i Anny Ondra „On i jego siostra”.

CASINO: „Tajemniczy Dżem”.

CHIMERA: „Białe piekło” nadto komedia „Więzenie na tronie”.

FATAMORGANA: „Pat i Patachion jako gazeciarze” oraz „Dzika miłość”.

KOPERNIK — MARYSIENKA: Najwspanialszy film na kuli ziemskiej „Marokko” oraz dźwiękowa komedia „Harold trzymaj się”.

LEW: „Wilki i szakale morza” (Jak Anglicy zniszczyli niemieckie łodzie podwodne).

PALACE: „Janet Gaynor w najnow. dźwiękowe melodja szczęścia”.

RAJ: Billie Dove „Miłość księcia Sergiusza”.

STYLOWY: „Owoc zakazany” oraz „Tajemnice kielkującego życia”.

==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarta Wystawa Wiosenna w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich obejmuje: wystawę Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie „Salon Listopadowy”, wystawę tkanin i kilimów spółdzielni „Ład”, wystawę grafik Słow „Ryt”, wystawy zbiorowe artystów: Gajewskiego, Getza i Tyrowicza, Salon Wiosenny Artystów Lwowskich, oraz „Fotografikę”. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—19 wiecz.

==

— Jutrzejšie przedstawienie operowe pod gołem niebem na boisku Sokoła-Macierzy wypełnia dwa przepiękne utwory: „Rycerskość wieśniacza” Mascagniego i „Pajace” Leoncavalla z udziałem pierwszego tenora p. Kazimierza Czarnieckiego i dyr. Żalskiego. Przy pulpicie dyrygenta zasiądzie p. Zupa. Oba te dzieła ujrzymy w specjalnej, przystosowanej do zmieni nionych warunków inscenizacji p. Ulucha nowa, a w reżyserji dyr. Żalskiego. Atrakcją w „Pajacach” będzie wjazd tabo-ru cyrkowego. Bilety nabywać już można w kasach zamawiając w cenie 2 i 3 zł. na miejsce siedzące. Miejsca stojące nie istnieją, z powodu zamieszkania, jakie wywoływały na trybunach. Początek przedstawienia o godz. 7.30 wieczorem.

— Dziś w Rozmaitościach premiera doskonałej komedji Szekspira „Co chcecie”, którą ujrzymy w reżyserji p. Wiercińskiego a na tle konstrukcji dekoracyjnej p. Daszewskiego. Obsadę sztuki w rolach głównych tworzą pp. Borowska, Mularowicz, Wiercińska, Damięcki, Dąbrowski, Dworski, Machalski, Frzystawski, Stępowski, Strzelecki, Woydan, M. Znicz i in. Ceny biletów normalne, znaczki ważne. Ju tro „Co chcecie” po raz drugi.

— Operetka Murzyńska pod dyktando p. Louis Douglas'a jeszcze tylko dziś i jutro gościć będzie na scenie teatru Wielkiego z doskonałą i wielce oryginalną operetką-rewją „Gołca kawa” w wykonaniu znakomitego „zarzatego” zespołu, rozporządzającego własną orkiestrą muzyczną, własnymi dekoracjami i kostiumami.

## VIII. Tydzień L. O. P. P.

(7 do 14 czerwca 1931 r.).

Lotnictwo i przemysł chemiczny zyskały sobie po wojnie światowej najpierw pełne prawo obywatelstwa, a następnie wybitne stanowisko w życiu kulturalnym i gospodarczym, pokojowym i wojennym państw. Rola tych dwu czynników coraz bardziej wzrasta. To też stają się one nieodłącznymi warunkami rozwoju państw.

Zrozumiały to państwa sąsiadujące i dlatego łożą one olbrzymie sumy na przemysł lotniczy i chemiczny, organizację obrony przeciwgazowej, oraz przeciwlotniczej ludności cywilnej. W świadczeniach na cele lotnictwa i przemysłu chemicznego bierze udział zagranica nie tylko rząd i państwo, ale całe społeczeństwo.

Kraj nasz, będący w specyficznych warunkach rozwoju gospodarczego i kulturalnego, jak też w specjalnych warunkach bezpieczeństwa granic, dąży do jaknajsilniejszego rozwoju tych dwu dziedzin, które dziś odgrywają tak wielką rolę.

By zaś sprawami lotnictwa i obrony przeciwgazowej zainteresować szersze kręgi społeczeństwa, by je dla tych gałęzi pozyskać, pracuje od szeregu lat Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Jej działalność, której celem jest rozwój lotnictwa i przemysłu chemicznego, a bodźcem w pracy, głęboka troska o przyszłość Państwa i bezpieczeństwo jego obywateli, powinna znaleźć żywszy oddźwięk we wszystkich warstwach obywatelskich. Jest ona bowiem wyrazem ukochania kraju i głębokiego zrozumienia jego potrzeb, jest organizacją całego społeczeństwa, zamieszkującego nasz kraj.

Dotychczasowa działalność L. O. P. P., niezwykle owocna dla Państwa i społeczeństwa, może wskazać na tak wielkie pomniki, jak Instytut Aerodynamiczny w Warszawie, Instytut badań chemicznych w Warszawie, Szkoły Mechaników lotniczych w Bydgoszczy i we Lwowie, Szkoła pilotów pod Radomiem, Laboratorium aerodynamiczne we Lwowie, i t. p.

Program prac L. O. P. P. jest tak wielki, że do wykonania go potrzeba poparcia wszystkich. O pomoc, i o to poparcie wszystkich zwróci się L. O. P. P. do całego społeczeństwa w czasie „VIII. Tygodnia L. O. P. P.” w dniach od 7 do 14 czerwca b. r. na terenie Rzeczypospolitej.

Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie, który urządza „Tydzień” na terenie Województwa lwowskiego, zwrócił się do społeczeństwa z wezwaniem o poparcie L. O. P. P., o wpisywanie się na jej członków i o wydatniejsze zasilenie jej funduszów drobnymi ofiarami w czasie „VIII. Tygodnia”.

Spółczeństwo Lwowa, tak zawsze ofiarne na cele społeczne i tym razem zapewne nie zawiedzie oczekiwań L. O. P. P., zwłaszcza, że cele jej są tak

istotnie związane z rozwojem Państwa i bezpieczeństwem społeczeństwa. Wszak nie można, jak tylko serdecznie poprzeć działalność L. O. P. P. i przyjąć jej wysłanników w czasie „VIII. Tygodnia”, którego naczelnym hasłem jest: „Wszyscy w szeregi L. O. P. P. dla dobra Państwa i społeczeństwa”.

## PROGRAM.

W celu omówienia szczegółów programu Tygodnia LOPP odbyło się wczoraj w lokalu T-wa posiedzenie Zarządu z udziałem przedstawicieli stowarzyszeń społecznych. Mjr. Tiger przedstawił program, który obejmuje szereg momentów interesujących i efektywnych.

W dniu dzisiejszym, jako w przeddzień „Tygodnia” odbędzie się o godzinie 9:30 nabożeństwo w templum izraelskim, o godzinie 11:30 zebranie obywatelskie w gmachu Skarbka urzędzone staraniem Centrali drobnych kupców i handlowców w Polsce, na którym dyrektor Adam Tiger wygłosi referat p. t.: „Znaczenie lotnictwa w życiu gospodarczym Państwa”. Po południu odbędzie się na placu św. Ducha otwarcie loterii fantowej, czynnej przez cały „Tydzień” w godzinach od 9-tej do 21-szej. Wieczorem zaś ulicami miasta przeciągną pochody orkiestr z transparentami, a na placu św. Ducha odbędzie się inauguracja „Chwilek lotniczo-gazowych” przez megafony. Na Chwilki złożą się koncerty, przemówienia i komunikaty L. O. P. P.

W niedzielę odbędzie się nabożeństwo w bazylice archikatedralnej o g. 9-tej, a o g. 10.15 w zborze ewangelickim, o g. 11.30 pochód propagandowy LOPP, który będzie przeglądem sił tej organizacji.

Odczyt inż. Michała Bohatyrewa w sali Kasyna i Koła Lit. Art. o locie prof. Piccarda we środę wzbudzi niezawodnie wielkie zaciekawienie publiczności.

Dalej zapowiedziany jest interesujący pokaz lotów szybowcowych na wzgórzach Franzówki, zawody bokerskie polsko-żydowskie, marsz w maskach przeciwgazowych z udziałem wojska i stowarzyszeń społecznych oraz drużyny żeńskiej, pokaz obrony przeciwgazowej na Błoniach Janowskich, loty pasażerskie na awio netkach i t. p.

Przez cały tydzień odbywać się będą pogadanki dla młodzieży, odczyty i sketche przez radio, poranki filmowe, koncert orkiestr oraz zbiórka pieniędzy na ulicach.

Wszystkie te imprezy przysporzą dochodów na rzecz polskiego lotnictwa

Po referacie rozwinęła się dyskusja nad organizacją niektórych imprez

mami nawiąskróś ekscentrycznymi. Sensację widowni budzą zwłaszcza tańce niemieckie z udziałem „czokoladowych” girls’ów. W oba te dni odbędą się po 2 przedstawienia: o godz. 7 i 9.15 wieczorem. Ceny biletów nader niskie: 1—3 zł., skutkiem czego niżki nieważne.

— „Królowa Przedmieścia”, świetny w dewil ludowy Konstantego Krulowskiego, ukaże się na scenie teatru Wielkiego w reżysieracji Leona Schillera, jeszcze w połowie bież. miesiąca. Wykonawcami tego utworu będą artyści dramatu.

==

— Nawała bolszewicka, czyli rok 1929. Dziś odbędzie się na boisku Cytadeli przedstawienie, będące niejako apoteozą żołnierza polskiego i roli ofiarnej, jaką odegrał ten szary żołnierz w 1920 roku. Erocyonujący scenarjusz napisany przez młodego autora, kryjącego się pod pseudonimem Karola Żorowicza, wprowadza na scenę światłą postać księdza Skorupki (p. Wacław Zabielski), poległego za wiarę i ojczyznę na polu walki, koniec zaś akt jest holdem dla głównego bohatera wojny polsko-bolszewickiej, dzięki geniuszowi którego arcydzieł stał się Cud nad Wisłą, dla Marszałka Józefa Piłsudskiego (p. Stanisław Tarnawski). Na tle pobudki wojennej rozgrywa się roman-

między panią z białego dworku (p. Irena Swiatopelk-Maska) a oficerem polskim (p. Włodzisław Nieprzewski) oraz tragedja Nastki, (p. Wanda Siemaszkowa) kobiety z ludu, oszalełej z rozpacz po stracie swej ukochanej jedynaczki. Wojna jednak polsko-bolszewicka ze swemi głównymi wydarzeniami, jest istotą tego przedstawienia, jak to zresztą wyraźnie podkreśla sam tytuł.

To też rola jaka odegra wojsko nasze w tem przedstawieniu jest dominująca. Na boisko Cytadeli rzucone zostają oddziały piechoty, artylerii, kawalerii, które w podwójnej roli Polaków i bolszewików, dadzą publiczności obraz potyczek wojennych, szarż kawalerskich i t. p. Nie zabraknie aut pancernych, karabinów maszynowych, a nawet ostrzeliwania z neroplanów.

Chóry Haria i Legim odśpiewają szereg pieśni dożynkowych. Tłumy statystów w kostiumach ludowych reprezentować będą folklor naszej wsi. Dyrektor L. Czarnowski uproszony został do trudnej roli reżysera tego wspaniałego widowiska. Istotnie jest to zadanie gigantyczne, operowanie tak wielkimi masami, to też dyr. Czarnowski posługuje się na próbach megafonem, lornetką i sztabem kumierów i telefoniści. Przedstawienie „Nawały bolszewickiej” ma być powtórzone w stolicy

## LISTY DO REDAKCJI.

## Chodniki a wodomierze.

Szanowna Redakcjo!

W notatce pod tytułem „O czystość chodników”, zamieszczonej w numerze 151 „Słowa Polskiego” z dnia 4-go czerwca 1931, przypominam Miejski Urząd Zdrowia sprawę skrapiania i czyszczenia chodników. Nie twierdzą, że jest to niepotrzebne. Obwieszczenie to pochodzi z r. 1927. Wtenczas jednak wodomierze u właścicieli domów nie istniały. Nie istniały też takie uciążliwe opłaty dla właścicieli domów jak obecnie. Słusznie byłoby, żeby tym właścicielom domów, gdzie ustawione są wodomierze, Świetny Magistrat raczył odliczyć stosowną ilość wody, użytą do skrapiania chodników. J. E.

przed najwyższymi władzami w dziedzinie rolniczej „Cudu nad Wisłą”, a potem w całym kraju. Lwów będzie się słusnie chlubił premierą tego sensacyjnego widowiska, które odbędzie się dziś w sobotę dnia 6 bm. o godz. 7.30 wiecz. na boisku 19 pp. O. L. na Cytadeli.

Bilety po niesłychanie niskich cenach od 1 zł. do 4 zł. wcześniej nabywać można w aptece JWP, dra Stenzla, pl. Mariacki 8, zaś w dniu widowiska od godz. 6-tej wieczorem w kasach boiska na Cytadeli. Dojazd do Cytadeli tramwajami Nr. 1, 4, 6, 7.

— Moda a higiena. Pod tym ciekawym tytułem wygłosi dr. Rolińska odczyt w kółku Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Grodzkich 1, dnia 8 bm. o godz. 19-tej. Wstęp wolny. — Goście mile widziani.

— Zwyczajne walne zgromadzenie członków Polskiego Tow. gimnast. Sokół-Macierz we Lwowie odbędzie się w środę dnia 26 czerwca o godz. 6-tej, względnie o godz. 7 wieczorem w małej sali gimnastycznej Sokół-Macierz przy ul. Sokoła 1, 7, przy jakikolwiekbyś komplecie.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek dnia 9 bm. o godz. 5-tej pop. w nowym gmachu Uniwersytetu 1 p. w Seminarium literatury angielskiej, z następującym porządkiem dziennym: Czł. czyn. prof. Władysław Abraham przedstawi: a) pracę prof. A. Vetulaniego: Powszechne prawo kantonizacji w statucie leżycykim; b) pracę prof. W. Żelkyna: Ustrój prawny kościoła ruskiego w okresie przedtatarskim.

— Odczyt. W niedzielę dnia 7 bm. zostanie wygłoszony przez dr. Z. Tomanka w sali Miejskiego Ośrodka Zdrowia i Ośrodka Społecznej Lwów-Zamarstynów ul. Lwowska 68, o godz. 11 przed południem odczyt p. t.: „Co to jest przychodnia przeciwgrzeźlica”. Wstęp na odczyt wolny.

— Lwowskie Tow. Fotograficzne. W poniedziałek dnia 8 bm. w lokalu LTF, przy ul. Sokoła 4, II p. wygłosi p. Emanuel Mangel odczyt na temat: „Nowości w przemysle fotograficznym” cz. II z demonstracjami. Początek punktualnie o godzinie 18.00. Goście mile widziani.

— Legia Inwalidów WP, ul. Piękarska 1, 16, zawiadania swych członków o wolnych koncesjach na sprzedaż wyrobów tytoniowych. Informacje i warunki nadania są do przedkładania w Sekretariacie Legii w godz. 11—13.

— „Ciepły Robotniczy” urządza w niedzielę dnia 7 bm. koncert pieśni kompozytorów polskich pod dyr. Kuklewicza Romana, z łaskawym współudziałem Rezy Kopaczynskiej, art. opery, Romualda Cyganika, art. opery lwowskiej, Kazimierza Staffa i Aleksandra Frączkiewicza. Początek o godz. 11.45. Sala Polsk Tow. Muzycznego.

— Doroczne zebranie członków Polskiego Białego Krzyża we Lwowie odbędzie się w sobotę 6 bm. o godz. 18-tej w sali posiedzeń Okręgowego Kasyna Garmozowego przy ul. Jabłonowskich 1, 30 I p. Zarząd Okręgowy PBK we Lwowie zaprasza na to zebranie członków i członkinię PBK, sympatyków, współpracowników i współpracowniczki, oraz te wszystkie osoby, które interesują się pracą oświatową wśród żołnierzy.

— Towarzystwo im. Piotra Skargi. Walne zebranie odbędzie się w lokalu Sadah cji przy ul. Rutowskiego 13, w dniu 6 bm. o godz. 18-tej, a na wypadek braku kompletu o godz. 19-tej bez względu na liczbę obecnych. Porządek obrad obejmuje sprawozdanie z działalności i kasowe i wybory nowego zarządu.

==

— Odczyt T. Hołówki o kwestji mniejszościowej. We wtorek dnia 9-go czerwca b. r. odbędzie się we wielkiej sali Izby handlowo-przemysłowej przy ul. Akademickiej 17 o godz. 7 wiecz. odczyt p. t.: „W sprawie Tadeusza Hołówki”, wiceprezesa Klubu parlamentarnego B. B. W. R. i b. Naczelnika Wydziału wschodniego Ministerstwa spraw za-



gran. p. t. „Kwestja mniejszościowa w Polsce“. Wstęp na salę za okazaniem zaproszenia, które wydaje Sekretariat BBWR. we Lwowie, ul. Sykstuska 43.

—□—

— Z uroczystości Tow. strzeleckiego. Zakończeniem uroczystości z okazji intronizacji króla kurkowego była uczta królewska, która zgromadziła około 200 osób. W zastępstwie p. woje wody wziął udział w uroczystości naczelnik Rogowski, dalej prez. Woyciński, płk. Czerniewski i płk. Krasicki z D. O. K., prez. Prachtel-Morawiański, prez. Moszoro, prez. dr. Polak, prez. Jodko-Narkiewicz, wiceprez. Irzyk, wiceprez. dr. Kubala i wiceprez. Chajes, dyr. Groniewicz, star. Gallas, rektor Minkiewicz, prof. Matakiewicz, prof. Nadolski, posłowie dr. Stroński, M. Baczyński i Jäger, liczne grono pań, reprezentanci stow. i organizacyi.

Pierwszy toast na cześć reprezentanta rządu i gości wniósł wiceprez. dr. Poratyński, następnie przemawiał nacz. Rogowski, dalej dr. Ostaszewski wniósł toast na cześć Wodza narodu, dalej płk. Czerniewski na rozwój Tow. strzeleckiego, Witski na cześć prezydium miasta, dyr. Kupczyński na cześć posłów i senatorów, poseł dr. Stroński na pomyślność rozwoju idei marszałka Piłsudskiego wśród mieszczaństwa, r. Włodzimirski na cześć władz, wiceprez. Irzyk na rozwój Tow. Strzeleckiego. Przemawiali dalej pp. Drzewiecki, rektor Minkiewicz, Turkowski, wiceprez. Smolicki, płk. Baczyński, Buszek, Stepowski, dr. Polak i mjr Glatty.

Wśród serdecznego nastroju uczta przeciągnęła się do późnej nocy, poczem nastąpiły tańce, które zakończyły się z braskiem dnia.

— Radiowy kwadrans Akademicki. Dzisiejszy kwadrans akademicki (godzina 19.20) będzie poświęcony akademikowi choremu. Wypełni go feljton p. Tymona Terleckiego „Na stoiku Gubalówki“ oraz audycja pióra pp. Józefa Czyścieckiego i Czesława Wieleckiego, w szeregu scen ilustrująca życie akademików w zakopiańskim „Bratniaku“.

— Zderzenie pociągu z parowozem. Dnia 5 b. m. o godz. 5.04 zawadził wjeżdżający na stację Krystynopol pociąg nr. 1421 o parowóz przetokowy. Z podróżnych nikt nie doznał obrażeń. Przerwy w ruchu nie było. Dochodzenia w toku.

—□—

— Zamach samobójczy. Do aresztów policyjnych przystawiona została w dniu wczorajszym niejaka Władysława Łozińska, licząca 19 lat, pozostająca bez zajęcia i miejsca zamieszkania. Wieczorem usiłowała ona rzucić się wraz z dzieckiem na rękę pod wóz tramwajowy, który podążał pędem pełnym. Samobójczemu zamiarowi Łozińskiej przeszkodził przetokowy tramwajowy, Jerzy Miller. W toku dochodzeń stwierdzono, że Łozińska z niedzy chciała popełnić samobójstwo wraz z dzieckiem nieślubnym, liczącym rok. Dziecko oddano w opiekę Komisariatu w dzielnicy II.

— Aresztowanie sprytnego oszusta. W Kleparowie przytrzymany został w dniu wczorajszym Czesław Jaskuła, liczący 28 lat, pozostający bez zajęcia i miejsca zamieszkania, który grasował tam od dłuższego czasu, występując w charakterze urzędnika Wojewódzkiego Urzędu zdrowia, przeprowadzał rewizje po sklepach i po szynkach, a stwierdzając panujący tam brud, groził doniesieniami, wobec czego kupcy opłacali się oszustowi większemi i mniejszemi kwotami.

— Znow szofer na widowni. Szofer Stanisław Bilewicz, prowadząc samochód nr. 90.540 na pl. Kopytkowem, po tracił przechodzącego przez jezdnię Józefa Łopuncę, który upadłszy na bruk doznał lekkich obrażeń.

— Zarządca hotelu aresztowany za paserstwo. Przytrzymany został niejaki Benjamin Rosenheck, liczący 36 lat, zarządca hotelu „City“ przy ul. Rejtana 7, pod zarzutem paserstwa.

—□—

## Ruch tramwajów w niedziele.

W dniu 7 czerwca b. r. t. j. w niedziele z powodu „Międzynarodowego wyścigu automobilowego okręgowego“ w godzinach od 10 rano do godz. 20 wieczorem zostanie wstrzymany ruch wozów M. K. E. linii 9, 10, 11, 14 i 15 w ulicach Pełczyńskiej, Zyblikiewicza, św. Zofii do Szkoły Technicznej, Parku Kilińskiego i Placu Targów Wschodnich.

W czasie przerwy wozy pojedyncze linii „9“ kursować będą na przestrzeni Gabrielówka—ul. Piłsudskiego (wylot ul. Zielonej), natomiast wozy podwójne tej linii od Gabrielówki do Wałów Hetmańskich.

Wozy linii „10“ kursować będą na przestrzeni Rogatka Zamarstynowska przez ul. Batorego, Piłsudskiego, Zieloną do Cmentarza Łyczakowskiego.

Wozy linii „11“ kursować będą na przestrzeni Dworzec Główny przez

ul. Leona Sapielhy, Legionów, pl. Bernardyński na Łyczaków.

Wozy podwójne linii „14“ i „15“ kursować będą na przestrzeni Dworzec Główny przez ul. Gródecką do Wałów Hetmańskich (pl. św. Ducha), zaś wozy pojedyncze linii „14“ i „15“ Dworzec Główny, ul. Gródecką do ul. Piłsudskiego (wylot ul. Zielonej).

Autobusy linii „B“ i „C“ kursować będą w czasie przerwy ruchu na przestrzeni od pl. Mariackiego przez ul. Akademicką, św. Mikołaja, Na Skalce, Jabłonowskich, Wołoską, św. Zofii, Ponińskiego koło Własnej Strzechy, elektrowni, do Rogatki stryjskiej i z powrotem.

Ze względu na zmianę trasy, wąskość ulic i wzmożony ruch innych pojazdów, M. K. E. nie bierze odpowiedzialności za regularne kursowanie za równo autobusów jak i wozów tramwajowych.

Z SALI SĄDOWEJ.

## Sabotażyści tarnopolscy przed sądem.

Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko sześciu sabotażystom, pow. tarnopolskiego, oskarżonym o zdradę główną.

Na ławie zasiadli: Wasyl Proczynszyn, lat 21, absolwent gimn.; Bohdan Hewko, lat 17, uczeń V. kl. gimn. w Zbarażu; Jarosław Romaniuk, lat 22, słuch. III. roku praw. Uniw. Jag.; Łukasz Geleszczuk, lat 24, ucz. IV. r. semin. naucz.; Jarosław Koszil, lat 20, rolnik i Marja Hewko, lat 19, uczennica VIII kl. przyw. gimn. w Tarnopolu.

Wszyscy należeli do tajnej organizacji wojskowej, a pierwsi dwaj, oskarżeni są nadto o podpalanie.

Mianowicie w dniu 21 września ub. r. wieczorem wybuchł pożar w zagrodzie Eugenjusza Oborskiego w Zbarażu, Polaka, niechętnego przez Rusinów. Pastwa pożaru padł dom, budynki gospodarskie z całą krescencją, wart. 25.000 zł. W chwili wybuchu pożaru zjawił się na miejscu osk. Bohdan Hewko — a zapytany przez świadków skąd się tu wziął, nie mógł dać wyjaśnień. Równocześnie widziano drugiego osobnika, uciekającego, z miejsca pożaru. Ponieważ zachowanie Hewki było podejrzane — aresztowano go i wtedy on przyznał się, że wraz z Proczynszynem podpalił zagrodę Oborskiego. Mianowicie w dniu krytycznym Hewko spotkał Proczynszyna, który mu opowiadał, że na wiosnę wybuchnie powstanie przeciw Lachom, że teraz wszędzie palą, a tylko Zbaraż śpi, że w Zbarażu jest 14 członków U. O. W., którzy nic nie robią.

Po chwili Proczynszyn wyciągnął z płaszczu flaszkę ze spirytusem denaturowanym i powiedział Hewce, że łatwo możnaby podpalić jakąś stertę, trzeba tylko przebrać się za posterunkowego. Następnie Proczynszyn wręczył Hewce spirytus i kazał mu udać się pod zagrodę Oborskiego.

Hewko udał się aż pod okno zagrody Oborskiego, a zobaczywszy światło w oknie, cofnął się ze strachem. Widząc to Proczynszyn odebrał od Hewki spirytus — wrócił z nim pod obciążenie Oborskiego — zbliżył się pod szopę napełnioną zbożem.

Cynizm.

Tu przeżegnawszy się, wydobyl z kieszeni pudełko z popiołem, oblał je spirytusem, następnie zwilżył nim szmatę, zrobił w słomie dziurę — włożywszy w tę dziurę popiół i szmatę — znów zrobił znak krzyża na tem miejscu i podpalił. Gdy ogień wybuchł — obaj rzucili się do ucieczki.

W czasie gonitwy Hewko potknął się i upadł, Proczynszyn przeskoczył przez niego i znikł w zaułkach — Hewko zaś podniósłszy się z ziemi, wpadł na jakiegoś świadka i tem się zdradził.

W czasie dochodzeń natrafiono na całą organizację U. O. W. U reszty oskarżonych znaleziono tajne pisma, jak „Domasznyj likar“, „Rozbudowa nacji“, „Surmę“, a kolportażem tych pism trudniła się Marja Hewko, którą — jak twierdziła, dostawała tajne pisma od jakiegoś nieznanego pana.

Rozprawę prowadzi s. o. Jagodziński, oskarża prok. dr. Mostowski, broń ur. Hankiewicz, dr. Starosolski, dr. Szuchiewicz i dr. Głuszkiewicz.

Osk. Proczynszyn, kandydat na teologa, wyparł się winy. Przyznał się, że Hewko wspominał mu coś o podpaleniu, ale on mu odradzał tego czynu.

Drugi oskarżony Hewko — odwołał swe dawne zeznania i twierdził, że on sam podpalił zagrodę Oborskiego, bez udziału Proczynszyna.

Inni oskarżeni wypierają się winy. Rozprawa rozpisana na 7 dni.

## Groźni bandyci w roli żebraków.

WYKONYWALI ZAMACHY NA PĘDZACE SAMOCHODY I USILOWALI ZAMORDOWAĆ POSTERUNKOWE GO.

(Od własnego korespondenta.)

Przemyśl, 5 czerwca.

(—) Niejaki Włodzimierz Żydek ze Lwowa i Jurek Heczko z Siedlisk ad Jaworów spotkali się niedaleko Piaszecznej, na gościńcu Stryj—Lwów, i po drodze od razu uplauowali wyprawę złodziejską do proboszcza w Wercyniu koło Mikołajowa. Zanim jednak przystąpili do wykonania tej kradzieży, postanowili jeszcze obrabować pasażerów jakiegoś auta. W tym celu wyszukali druciane liny, skrewili je w kilkoro i w pobliżu Gajów Niżnych na drodze, prowadzącej z Drohobycza do

Stryja, liny te rozpieli w poprzek szosy w ten sposób, że jeden koniec umocowali na wierzbie przydrożnej, a drugi na słupie telegraficznym na wysokości 1 m 5 cm.

Według planu bandytów miało się na tej linie rozbić pierwsze auto, które tylko nadjedzie, poczem pasażerowie pewno postradają życie lub co najmniej przytomność tak, że będzie łatwo ich ograbić. Tymczasem auto, które się zjawilo, line zerwało i przejechało bez szwanku. Było to auto ciężarowe, jadące od strony Drohoby-

cza. Bandyci, ukryci tymczasem w pobliskim lesie, przystąpili więc ponownie do zaciągania liny na drodze, poczem znów się ukryli i czekali. Wkrótce nadjechało auto osobowe i zaczęło o rozciągniętą linę. Szofer Piotr Malik otrzymał silne uderzenie w pierś tak, że zemdlął, maszynista zaś firmy „Petroleum“ Karol Kopczyk otrzymał cios w gardło i w twarz. Auto pędziło dalej. Szoferowi jednak, który za chwilę odzyskał przytomność, udało się je wkrótce zatrzymać. Samochód był bardzo silnie uszkodzony, tak że musiano go zostawić na drodze, szofera zaś i maszynistę przewieziono do szpitala w Drohobyczu. Mieli oni jeszcze na miejscu katastrofy tyle przytomności umysłu, że ostrzegli jakieś inne auto zapomocą znaków i sygnałów przed niebezpieczeństwem z powodu liny rozciągniętej na drodze.

Plan rabunku, uknuty przez Żydkę i Heczko jakoś się nie udał. Wobec tego udali się obaj do Weryni gdzie okradli proboszcza, dostawszy się poprzednio do piwnicy, gdzie przeczekali do rana, aż ksiądz odejdzie. Między innymi skradli tam browning z na bojami.

Tego samego dnia udali się obaj do wsi Koenigsau do domu kolonistów niemieckich Schwarzwów, prosząc o jałmużnę. Obu bandytów żebraków przyjął najpierw w sieni starsza kobieta, następnie zaś wyszedł do nich st. posterunkowy Józef Trembecki, który jako zięć bawił przypadkowo w gościnie u Schwarzwów. Zażądał on od nich dowodów osobistych, poczem, stwierdziwszy że papiery nie są w porządku, przystąpił do przeprowadzenia rewizji osobistej. Kiedy jednak zbliżył się do Heczki, ten momentalnie wyjął z kieszeni nabity browning i wystrzelił do Trembeckiego z bezpośredniej odległości, raniąc go w prawą pierś. Trembecki, choć ciężko zraniony, chwycił Heczko za rękę, w której bandyta trzymał browning, chcąc w ten sposób uniemożliwić mu dalsze strzały. W tej sytuacji pospieszył Heczko z pomocą drugi bandyta Żydek, który Trembeckiego ugodził z całej siły nożem w rękę. Mimo to Trembecki miał jeszcze tyle siły, że chwycił Żydkę zębami za włosy, zaczął wołać o pomoc.

Nadbiegli sąsiedzi związali obu bandytów linami i odwieźli ich na posterunek policji. rannego Trembeckiego zaś do szpitala w Drohobyczu.

W toku dochodzeń wyszło na jaw, że Heczko na drodze z Siedlisk do Chorońnicy sam dokonał także rabunku na Salomonie i Mozesie Birmanach. Byli to handlarze bydła. Heczko zoczywszy ich, wyskoczył z zasadki i wystrzelił do nich dwa razy, żądając wydania gotówki. Sprytni kupcy jednak w porę jeszcze zdołali pieniądze ukryć pod siedzeniem.

Żydek i Heczko, którzy byli istnym postrachem okolicy Stryja, staną obecnie przed sądem przysięgłych, oskarżeni o zbrodnię usiłowanego morderstwa, gwałtu publicznego, kradzieży i rabunku.

Rozprawa przeciw nim odbędzie się zapewne w Sądzie okręgowym karnym w Stryju. jako właściwym pod względem terytorialnym. Zależy to od decyzji Sadu apelacyjnego.

## Kurs wakacyjny w Skolem.

Dnia 10 czerwca br. upływa termin zgłoszeń na wakacyjny Kurs przygotowujący do egzaminu kwalifikacyjnego. Opłata za kurs wynosi 70 zł. Uczestnicy kursu korzystają z pomieszczenia, za które żadnych osobnych opłat nie uiszczają. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: Ognisko Z. N. P., Lwów, ul. Rutowskiego 1, II. p.

Szczegóły w „Głosie Nauczycielskim“.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędzisz nalogu kupowania zagranicznych towarów.



## Z TEATRU.

## Mazepa

Opera w 3 aktach M. Czaikowskiego, według poematu A. Puszkina.

Historyczna i legendą osnuta postać kozackiego hetmana Mazepy, dała już niejednokrotnie podkład do odtworzenia jego miłosnych i awanturniczych przeżyć tak w sztuce polskiej (Słowacki, Müncheimer) jak i w rosyjskiej. Sam Mazepa, jakoteż i tło na jakim występuje, a więc bezbrzeżne stepy ukraińskie z charakterystycznymi postaciami zawadziackich kozaków, ich ciekawe zwyczaje i liryzmu pełne pieśni, dały też impuls genialnemu Czaikowskiemu do stworzenia przepięknej pod względem muzycznym opery, o partej o poemat Puszkina. Opera ta, powstała w latach 1880—1883, jest w Polsce prawie że nieznaną i po raz pierwszy została w środę wystawioną na scenie lwowskiej. Muzyka Czaikowskiego świetnie ilustruje akcję, która w szeregu odsłon zaznajamia nas z wzruszającymi przeżyciami możnego Koczubeja, któremu Mazepa porywa ukochaną córkę, nie bez jej zgody zresztą, co staje się powodem sprzysiężenia kozaków przeciw Mazepie i strasznej jego zemsty, której ofiarą pada sam Koczubej i cała jego rodzina, nie wyłączając ukochanej przez Mazepę córki Koczubeja, kończącej pomieszczeniem zmysłów.

Libretto tej opery, może cośkolwiek rozwlekłe ze zbyteczną — mojem zdaniem — ostatnią sceną, obfituje w momenty o wysokim napięciu dramatycznym, świetnie opracowanym muzycznie. Liryzm, cechujący dzieła Czaikowskiego ustępuje tu miejscu odzwierciedlaniu strony realistycznej, czego dokonuje ów głęboki muzyk umiejętnym zastosowaniem „blachy“ i perkusji, co mu jednak nie przeszkadza, by w chwilach pełnych liryzmu i poezji i w scenach miłosnych wystąpiła melodyjna kantylena smyczków, mistrzowsko rozwijająca się w bogatą polifonię.

Wystawienie tej opery na scenie lwowskiej zasługuje na bardzo dodatnią ocenę. Palmę pierwszeństwa z pomiędzy sił śpiewających zdobył tym razem p. Użejko w wdzięcznej, choć bardzo trudnej i męczącej roli starego Koczubeja. Postać przez tego utalentowanego artystę stworzona, jego porywająca gra, świetna charakterystyka i silny, (na tle trąb dominujący), piękny głos, dały kreację wysoce artystyczną. Do jego najlepszych scen zaliczyć należy scenę w więzieniu i do łez wzruszający moment modlitwy przed śmiercią, w którym uwydatnił bardzo dużo uczucia tak w śpiewie jak i w grze.

Drugą osobą, która wybiła się na czoło zespołu — jest p. Walewska, która odtworzoną rolę Marii, córki Koczubeja, może śmiało zaliczyć do najlepszych swych ról. Duży jej jasny głos, nieskazitelna dykcja, wzorowa gra (moment utraty zmysłów) pozwoliły jej zachwycić słuchaczy, zwłaszcza w trzeciej odsłonie.

Rola tytułowa przypadła w udziale starannemu śpiewakowi p. Worchowi, który ją należycie opanował głosowo i odśpiewał pięknie (najlepiej w odsłonie trzeciej). Zastrzeżenia jednak pewne dotyczą jego niewyraźnej dykcji i ruchów, zbyt skrepowanych.

P. Wiśniewski w roli Andrzeja i p. Romanowski (Orlik) mieli zadanie ciężkie, z którego (zwłaszcza p. Romanowski) wywiązali się dobrze.

Gra p. Hoffmanowej (żona Koczubeja) i solidnie odśpiewana jej partja stanowiły cenne uzupełnienie całego zespołu, w którym miejscami wybił się też umiarem w grze i miłym głosem p. Łowczyński (Iskra).

Huczniemi oklaskami nagrodzono pełne życia kozackie tańce w brawurym wykonaniu p. Grabowskiej, pp. Łazowskiego, Zwolińskiego i Madejskiego.

Ostatnią scenę poprzedziło odegranie przez orkiestrę poematu symfonicznego „Bitwa pod Połtawą“. - Kapel-

mistrz p. Zuna, którego walory już niejednokrotnie podkreślano, czujny i uważny — wyprowadził ów poemat w rowo, a sukces premijny należy też w znacznej mierze przypisać jego prawdziwemu talentowi.

Do uwypuklenia całości przyczyniły się też coraz lepiej brzmiące chóry

(druga i przedostatnia odsłona) i dobra ich gra.

Staranne i wzorowe wystawienie tej opery zaliczyć należy do najlepszych w obecnym sezonie. Szkoda tylko, że wystawiono ją dopiero teraz, pod koniec sezonu.

w z. Hausman.

## Pochód bosych przez Wiedeń.

W sobotę 6 b. m. ujrzy publiczność Wiednia osobliwy widok na ulicach miasta. Pewien zakład, któremu nie zbywa na oryginalności, organizuje pochód stu bosych mężczyzn i kobiet przez miasto, który w godzinach południowych wyjdzie z pewnej restauracji wegetariańskiej, przesunie się przez Mariahilferstrasse do śródmieścia i wróci z powrotem, obszedłszy najbardziej ożywioną część Wiednia.

Niezwykły ten marsz ma na celu zwrócenie uwagi publiczności na znaczenie chodzenia bez obuwia, jest zatem propagandą na rzecz nowego obyczaju, przedsięwziętą przez pewne towarzystwo higieniczne pod nazwą „Bosy przez Wiedeń“. Uczestników pochodu obowiązuje specjalny ubiór, rozumie się, że nie smoking ani frak dla pań, a suknia wieczorowa dla pań. Natomiast mają się mężczyźni ukazać

w strojach turystycznych z krótkimi spodniami, kobiety zaś w ubiorkach dziewczęcych lub plażowych.

Ażeby ten pochód bosych nie przepadł w zapomnieniu bez echa, uczestnicy jego mają zobowiązać się do zwalczania powszechnej obawy przed chodzeniem boso. Obawa ta ma jednak pewne podstawy. Wprawdzie stary ksiądz Kneipp wprowadził spacer boso po rosie do swej kuracji, ale tylko jako chwilowy zabieg, nie zaś jako stały obyczaj. Odrzucenie bucików w miastach byłoby niebardzo szczęśliwym ze względu na zdrowie ludności eksperymentem, gdyż są one konieczne dla ochrony nogi przed okaleczeniem, oraz przed zaziębieniem. Niemniej jednak przydałoby się czasami pewne odchylenie w niewzruszonej zasadzie mocnego obuwania nóg, zwłaszcza w czasie upałów.

## Kronika podkarpacka.

**Siekierami i kosami.** Dnia 25 ub. m. w gminie Dniestrzyku Hołowieckim, na pastwisku, w rej. P. P. P. Łomna, pow. Turka, wskutek pobicia się siekierami i kosami tamt. parobków, zmarł Stefan Potoczniak, zaś Jurko Pec, Józef Potoczniak, Fedio Potoczniak, brat denata i Michał Daniłow, zostali ciężko ranni. Dwaj ostatni leżą nieprzytomni. Bójka powstała na tle osobistych porachunków.

**Zastrzelony po weselu.** W nocy na 28 maja o godz. 1'15, zastrzelony został przez nieznanego sprawcę, Stanisław Jabłoński, syn rolnika, lat 20, z Belejowa, pow. Dolina. Denat wracał do domu z wesela w towarzystwie Stanisława Ogonowskiego. Wymienieni idąc drogą powiatową w kierunku Belejowa, zauważyli w odległości około 300 m. od drogi dwóch osobników, których chcieli rozpoznać i gdy przybliżyli się na odległość około 50 m., jeden z nich wystrzelił z karabinu lub z rewolweru w kierunku nich, trafiając Jabłońskiego w lewą pierś, powyżej serca i raniąc go śmiertelnie. Po dokonaniu czynu sprawcy zbiegli w kierunku lasu państwowego. Dochodzenia w toku.

**Ucieczka z dębem.** W lesie markowieckim, pow. Tlumacz, dnia 29 maja, 5-ciu nieznanymi osobnikami usiłowało skraść dąb na szkodę Andrzeja Ładomierskiego, w czasie, kiedy las ten był strzeżony przez właściciela i 4-ch gajowych z Markowiec. Gdy osobnicy ci ścięli dąb i usiłowali z nim zbiec, pilnujący lasu chcąc ich ująć, puścili się za nimi w pogoń. Jeden ze sprawców chcąc udaremnić pościg oddał w górę 3 strzały, a gdy pościg był mimo to przez gajowych kontynuowany, sprawcy porzucili dąb i zbiegli w kierunku Chomiakówki. Za sprawcami dochodzenia w toku.

**Broń palna na wsi.** Dnia 31 maja br. przestrzelony został wystrzałem z karabinu, Łukian Fedczuk, syn Romana, w Krzywobrodach, pow. Śniatyn, który trafiony został w prawe udo, a kula wyszła lewą stroną. O usiłowane morderstwo podejrzany jest Michał Selezniuk z Chomeczyna, pow. Kosów, za którym pościg zarządzone.

Dnia 31 maja b. r. około godz. 19-tej został napadnięty przez trzech osobników Jakób Kurzberg, lat 17, z Czernelicy na drodze prowadzącej z Horodki do Czernelicy. Osobnicy ci sterylizowali Kurzberga i odebrali od niego 299 zł. 70 gr. Jeden osobnik uzbrojony był w rewolwer, zaś dwaj bronie nie posiadali. W ciągu 1 czerwca b. r.

na skutek dobrze zorganizowanego pościgu przez policję powiatu horodeńskiego, ujęci zostali wszyscy sprawcy napadu, przy których znaleziono część zrabowanej gotówki w kwocie 100 zł., oraz odebrano im wszystkie przedmioty, które zakupili za zrabowane pieniądze. Ponadto przyznali się oni do zbrodni rabunku, a na swe usprawiedliwienie podali, że zbrodni dopuścili się z nędzy.

**Morderstwa.** Dnia 30 maja b. r. o godzinie 16-tej dokonane zostało na ścieżce leśnej w Dubrynowie, pow. Rohatyn, morderstwo rabunkowe na osobie Mikołaja Żułyńskiego, posłańca pocztowego ze Stratyna, pow. Rohatyn. Zabitemu zrabowano 200 zł., oraz porozdzierano i zabrano zawartość listów amerykańskich, przeznaczonych dla agencji pocztowej w Stratynie. Ponieważ na miejscu zynny znalezione zostały ślady wskazujące kierunek ucieczki sprawcy, przeto w dniu 31 maja b. r., rano wysłano na miejsce autem ze Stanisławowa, przewodnika z psem policyjnym i jednego szeregowego służby śledczej, którzy w kilka godzin, ustalili nazwisko sprawcy. Na skutek natychmiastowego pościgu, który odbywał się pod osobistym kierownictwem Pow. Komendanta P. P. komisarza Głajca, ujęto w Zahajczykach, pow. Podhaice, sprawcę morderstwa w osobie Ołeksy Kirzyckiego, znanego złodzieja, włamywacza, przy którym znaleziono część zrabowanych pieniędzy i ubranie kupione za zrabowane pieniądze. Przytrzymany przyznał się do dokonania morderstwa, usprawiedliwiając się tem, że do zbrodni tej namówiony został przez swego współnika Iwana Janusza, który jednak rzekomo nie brał udziału w morderstwie. Za zbiegłym Januszem zarządzone zostały poszukiwania.

Dnia 1 czerwca b. r., Ilko Kowalczuk z Pławiego, pow. Skole, dokonał morderstwa na osobie Ilka Ilkowa z Pławiego, w ten sposób, że idącego gościńcem państw., uderzył kilkakrotnie kijem, a następnie przebił go nożem. Tłem morderstwa są niesnaski i zemsta osobista. Sprawca zbiegł w niewiadomym kierunku. Zarządzenia mające na celu ujęcie zbiega, zostały wydane.

**Burza.** Dnia 1 czerwca b. r., nawiedziła gminy Bybło, Dytiatyn i Chochońów, pow. Rohatyn, gwałtowna burza z ulewą, wskutek czego zostały zniszczone plony w tych gminach na przestrzeni 230 ha, zaś wskutek wylewu rzeki Bebelki, przerwane zostały groble na dwóch stawach rybnych.

należących do arcybiskupstwa w Karkolnikach i woda zabrała około 1000 kg narybku karpiego. Ogólna szkoda wynosi około 18.000 zł.

**Pożary.** Dnia 2 b. m. powstał pożar w domu stanowiącym własność Józefa i Kseni Dawydiw w Opryszowcach, który go zniszczył wraz z przybudowaną stajnią, wyrządzając szkodę na 2.000 zł. Pożar został zlokalizowany przez szeregowca 6 p. ułanów, który w tym czasie był na ćwiczeniach w powyższej gminie. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

Dnia 3 b. m., w tej samej gminie powstał pożar, który zniszczył 6 gospodarstw. Ofiar w ludziach nie było. Wysokości szkody narazie nieustalono. Inwentarz żywy został uratowany. Na miejsce przybyła straż pożarna ze Stanisławowa, która przy pomocy tamtejszych mieszkańców ogień ugasiła. Przyczyny pożaru dotąd nieustalono.

Dnia 2 b. m., powstał pożar w domu mieszkalnym, Józefa Gołębiowskiego w Komarowie - Kolonii, powiatu, który zniszczył dom wart. 5.000 zł. Pożar został w krótkim czasie zlokalizowany przez tamt. mieszkańców. Przyczyny pożaru narazie nieustalono.

## Kiedy jest gorąco...

Tegoroczna moda każe nam nosić rękawki mniej więcej do łokcia, ale kiedy jest bardzo gorąco — pozwala na lekkie sportowe dżemperki i sukienki zupełnie bez rękawów — w drodze wyjątku. Zasadniczo jednak tegoroczne sukienki wszystkie mają rękawy, albo jakiś surogat rękawa: falbana, zaczynająca się od ramion pelerynka, dłuższa nad ramieniem, wstążeczki, związane nad łokciem w kokardkę, odslaniające górę ramienia, ale zawsze akcentujące linię rękawka. To znów rękaw, obcisły od ramienia do łokcia, rozchodzi się potem w szeroki kłosz, jak kielich kwiatu. Czasem suknia jest bez rękawów, a do tego boletko z rękawami półkrótkimi, w odróżnieniu od zeszlorcowanych, które wszystkie miały długie rękawy. Zamiast boletka nosi się również rodzaj pelerynek, nasładowujących rękawy, wiązanych z przodu.

Nie należy przesadzać z długością sukien. Pamiętajmy już to, że letnie sukienki, pomimo podobieństwa materiałów do tych, które w zimie bierzemy na balowe i wieczorowe, jednak nimi nie są — ale w lecie zawsze nosi się suknie nieco krótsze, przy każdej modzie. Zamiatanie kurzu z ulicy falbanami sukien nigdy na dobre suknie nie wychodzi, to też najdłuższe letnie suknie, przeznaczone na wieczór, nie powinny przekraczać linii kostki, a pozostałe — połowy łydki. W lecie ruszamy się więcej i swobodę ruchów powinniśmy mieć nieskrepowaną.

Z tego samego względu konieczny jest nam w lecie berecik, który można zwinąć, schować do kieszeni, zamoczyć deszczem i wodą na przystani, jeżeli używamy sportów, gniewić, brudzić i prać. Nieśmiertelny berecik baskijski na wyjazd jest nie do zastąpienia. W mieście jednak więcej nosi się bereciki z miękkiej, nie gniotącej się i piorącej słomki, która jest przewiewniejsza od sukna i mniej pospolita. Należy pamiętać o tem, że by nie mieszać dwóch stylów razem — jeżeli berecik jest sportowy, prosty i bezpretensjonalny — nie upiększać go kwiatami i piórkami, robiącymi jakoby „do twarzy“. Ze skromnego nakrycia głowy zrobi się wówczas coś pretensjonalnego, a zatem brzydkiego.

Jeżeli chodzi o piórka, tak modne tego lata, to należy je używać do dużych kapeluszy o wielkich rondach. Przeważnie jest to peczek zupełnie płaskich piórek, wyglądających, jak liściek lub płatek kwiatowy. Kolor najmłodniejszy w tym sezonie, to białocyttrynowy i biały. Najwięcej też się nosi białych panam i pseudo-panam, trzeba zresztą przyznać, że w lecie to najbardziej korzystne okrycie głowy.



## Z TEATRU WIELKIEGO.

## Występ rewji murzyńskiej.

Kwitnąca u nas, jak wogóle w całej Europie, rewja jako gatunek widowiskowy wywodzi się z dwu pokrewnych sobie form scenicznych: t. zw. uadscenki (Ueberbretl) inaczej: kabaretu artystycznego, oraz rewji amerykańskiej. Okazem pierwszego typu był „Niebieski ptak” Jaszy Juźnija, drugi reprezentują liczne teatryki Broadwayu. U podstaw tej drugiej jako jej prototyp stoi jazzband i taniec murzyński w swej pierwotnej formie, a więc ekspresja wszechpotężnego, opętańczego rytmu. Typ muzyczny rasy czarnej cechuje niezwykle silne poczucie rytmu i ten przedewszystkiem moment jest ośrodkiem i dominantą murzyńskich kreacji taneczno-muzycznych. Przeszczepione na deski sceniczne rasy białej ze zmianą odtwórców straciły swój żywiołowy i bezpośredni charakter. Stały się wyrazem sztucznego bądź co bądź podniecenia i tworem naśladowczym. Prawdziwy jazz jest udziałem tylko nacji murzyńskiej.

Występy murzyńskiego zespołu rewowego, na którego czele stoi znakomity reżyser i aktor Louis Douglas, stały się właśnie pokazem „prawdziwej” jazzowej muzyki i tańca. Każdy obraz wystawionej rewji (p. t. „Gorąca kawa” (Hot coffee), począwszy od scen tanecznych a na pantomimicznych sketchach skończywszy, jest żywym rytmem, który wyzwała się. niezależnie od towarzyszącej mu melodii majstersztykiem perkusji. Plastyka ewolucyj tanecznych skłania się do formy, która teoria choreografii określa jako „musiklos”.

Rewja „Gorąca kawa” (tytuł niemiecki nie uzasadniony!) — mimo że była „mówiona i śpiewana” po angielsku — jest widowiskiem zrozumiałym dla każdego; operuje niemal wyłącznie ekspresją mimiki i gestu, tańcem i muzyką. Trudno wyliczać poszczególne jej walory, jak też niełatwo krytycznie się do niej ustosunkować, tyle tam było egzotyki i bezpośredniości zarazem. Zespół aktorski (znany już z zeszłorocznych gościnnych występów) jest zgrany i pełen nadzwyczajnego temperamentu; całość spektaklu zmontowana solidnie i sprawnie. Poszczególne sceny następowały po sobie szybko, tak, że przerw między nimi niemal nie spostrzegano się, mimo, że nie urozmaicał ich żaden konferencier. Na czoło produkcji wysunęły się partie taneczne, oryginalne i żywiołowo interpretowane, oraz śpiewy (doskonałe rewelersy!).

Na specjalną uwagę zasługuje orkiestra pod kierownictwem Wingfilda; w jej grze na pierwszy plan wysuwają się instrumenty perkusyjne (co jest jedną z cech zasadniczych jazzu).

Występy zespołu Douglasa są demonstracją prawdziwej murzyńskiej rewji; jako takie choćby zasługują na obejrzenie, ze strony tych zwłaszcza, którzy tym rodzajem widowisk się interesują. **bwl.**

poczem przemówi pierwszy imieniem Komitetu Obywatelskiego p. wiceprezydent miasta Irzyk, następnie prezes „Skały” p. Madura. Na dalszy program złożą się: odczyt red. H. Cepnika, odsłonięcie tablicy pamiątkowej ś.p. ks. Zygm. Odelgiewicza, twórcy „Skały”, przemówienia reprezentacyjne, wygłoszenie utworu H. Zbierzchowskiego „75-letni jubileusz „Skały”, oraz kantata Henryka Jareckiego. — Po oficjal-

nym programie odbędzie się zebranie towarzyskie w ogrodzie „Skały”.

Obchód zapowiada się okazałe. Zaproszone zostały reprezentacje władz, urzędów, cechów, stowarzyszeń i całego obywatelstwa Lwowa. Z okazji jubileuszu ukazała się zwięzła monografia, poświęcona działalności „Skały”, pióra Józefa Białyni-Chołodeckiego, bogato ilustrowana.

## Jak fałszowano środki żywności w maju b. r.

Miejski Zakład badania żywności i przedmiotów użytku, wykonał w maju 1329 analiz, z czego 121 spraw oddano na drogę sądową. Mleka badano 643 prób, z tego 4 próby zawierały wody 8—16 proc., 79 prób było zbieranych. Śmietany analizowano 202 próby, z czego 8 prób zawierało tłuszczu za mało. Ostatnio pojawiła się w handlu śmietana kremowa sztuczna, której tłuszcz nie jest masłem, lecz olejem roślinnym. Zakład stanął na stanowisku, że śmietana taka może być sprzedawana jedynie w naczyniach zamkniętych i wyraźnie oznaczonych, jako preparat sztuczny, nadto ma zawierać dodatek oleju łogowego dla łatwiejszego wykrycia. Masło poprawiło się znacznie, gdyż na 148 prób pobranych tylko 2 zawierały dodatek margaryny. Chleb musiano w 3 wypadkach zakwestionować z powodu nieczystości, w nim znalezionych.

Z wyrobów cukierniczych zakwestionowano i polecono zniszczyć 3 partie lodów starych i zepsutych, wiadomo bowiem, że zepsute i przecho-

wywane są powodem zatruc, nieraz niebezpiecznych. Na 57 limoniadek 13 było zabrudzonych i zawierało nieczystości. W jednym balonie wody sodowej znaleziono 11 miligramów miedzi na litr. Zwrócono także uwagę na pobiałe balonów, która zawiera często ołów zamiast cyny. Takie naczynia są dla zdrowia szkodliwe. Oranżadę kwestjonowano w jednym wypadku, gdyż był to syrop barwiony farbą anilinową i zaprawiony esencją.

Korzeni badano 22, kwestjonowano 2 cynamony sproszkowane z powodu zawartości bezwartościowych łup kakaowych. Kawa, herbata, kakao, były naogół dobre. Wędliny koszerne zawierały w 3 wypadkach wielką ilość maki i były sztucznie barwione; inne wędliny były dobre — badano 51 prób. Wino w 1 wypadku — na 5 badanych — było fałszowane. Ocet w 4 wypadkach był sztucznie barwiony, co jest zakazane. Wodę badano 39 razy, przeważnie dla celów wodociagowych. Woda w wodociągu nie uległa żadnej zmianie.

## Straże ogniowe ochotnicze w Polsce.

Straż ochotnicza w Polsce liczyła (według danych „Przeglądu Pożarniczego” za r. 1930) 10.000 drużyn. Przyjmując średnio 30 osób na jedną drużynę, otrzymamy 300.000 ludzi, tworzących ochotniczą armię strażacką. Płatnych, zawodowych strażaków jest za ledwie około 3000, skoncentrowani są oni przeważnie w kilku większych miastach wojewódzkich.

Ciekawie przedstawia się statystyka społeczna ochotników-strażaków: 47,5 proc. ogólnej liczby ochotników dostarczą drobni rolnicy, 24,4 proc. rzemieślnicy, 20,9 proc. robotnicy fabryczni i wyrobniicy, 7,2 proc. wszystkie inne zawody.

W strażach pożarnych miejskich przypada na rzemieślników 65,3 proc. na robotników i wyrobniików 14,5 proc. urzędników 7,8 proc., drobnych kupców 4,4 proc., rolników 4,6 proc., na wszystkie inne zawody 3,4 proc. Widzimy więc, iż cały ciężar walki z pożarami w Polsce spoczywa na ochotni-

kach, rekrutujących się właściwie z dwóch zawodów: drobnych rolników i wyrobniików. Udział innych zawodów jest stosunkowo niewielki: na 1000 strażaków miejskich przypadają 653 rzemieślników, 143 pracowników umysłowych, 46 rolników i 13 właścicieli przedsiębiorstw. Na 1000 strażaków wogóle w Polsce przypadają 475 drobnych rolników, 68 pracowników umysłowych i 4 właścicieli przedsiębiorstw. Reprezentanci innych zawodów mają przewagę w zarządach drużyn strażackich.

Wśród strażaków wogóle przeważają ludzie młodzi: poniżej 25 lat ma 38,3 proc. strażaków, od 25 do 50 lat ma 57,1 proc., ponad 50 lat ma tylko 3,5 proc. strażaków. W miastach natomiast przeważają ludzie starsi: od 25 do 50 lat ma 67,5 proc., ponad 50 lat ma 15,4 proc. strażaków. Zatem tylko na wsi garnie się młodzież do straży ochotniczej. **ar.**

## SPORT.

### W przeddzień międzynarod. samochodowego wyścigu określonego we Lwowie.

Już prawie wszyscy zawodnicy zjechali do Lwowa. Dziś rano wzięli udział w treningu pp. Hans von Stuck, von Tschaykoff, Jelken, Sachsel, Muschik, Szczyżycy, George Nadu, hr. Hardegg, Cieński, Koźmianowa, Maurycy hr. Potocki, Lip-tay, Januszkowski, Widawski, Sumiński, Bogucki, Lanz i Ripper.

Ryk maszyn obudził niestety całą dzielnicę, ale... „niema nic złego coby na dobre nie wyszło”. Piękny dzień, trening polskich i zagranicznych mistrzów kierownicy, zawiązywanie skrętów zainteresowało tak publiczność, iż śladziła ona na trasie o godz. 4-taj rano w ilości kilku tysięcy osób.

Wynik treningu okazuje, iż tamtegoroczny rekord trasy, wynoszący w okręgni 2'12,2 będzie znacznie, i to nie przez jednego zawodnika poprawiony.

Zjazd jest kolosalny. Już dawno nie ma

wolnych pokoi w hotelach. Wyniknie też z tego nieprzyjemna, a poniekąd i komiczna sytuacja dla Krakowskiego Klubu Automobilowego, którego członkowie jada do Lwowa na Zjazd Gwiazdzysty. W bieżącym roku rozegrana będzie definitywnie nagroda wędrowna w Zjeździe Gwiazdzystym między Krakowskim Klubem Automobilowym a Łódzkim Klubem Automobilowym. Obie strony chcą ukryć swoje siły z jakimi wystąpią do walki. Łódzianie przezorniejsi mimo tego zamówili nie szkanią i bilety na trybunie, Krakowianie naskiując się nie dają o sobie znać, choć dochodzą pogłoski, że z Krakowa przyjedzie około 50 wozów. Nie będzie bardzo mądra ich mina, gdy zastaną wszystkie pokoje w hotelach i miejsca na głównej trybunie zajęte. Sami sobie jednak będą winni, i nie mogą mieć pretensyj do organizatorów, którzy przysili o wcześniejsze złozenie i zamówienia kwater i biletów.

## Kronika sportowa.

Dziś godz. 17.30 Czarni—LKS. zawody w pięć nożnej o mistrz. Ligi na boisku Pogoni.

LKS.—CZARNI. Dziś o godz. 17.30 pop. odbędą się na boisku Pogoni zawody o mistrzostwo Ligi LKS.—Czarni. Zawody te zapowiadają się nadzwyczajnie interesującą, gdyż LKS. po zwycięstwie nad Lechją, ze chce podwyższyć swój kapitał punktowy, zaś Czarni mają jedyną okazję wyprzedzenia się z końca tabeli. Walka za tem zapowiada się niezmiernie zaciekła i widzowie będą mieli dużo emocji. Zawody poprzedzą mistrzostwa lekkoatletyczne Pogoni—AZS. Początek zawodów o godzinie 3-ciej pop.

## Program radjowy.

Sobota, 6 czerwca

Lwów (381). Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomii w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Szkolna audycja radiowa „Co najchętniej czytamy”. 13.10: Urzędowy Komunikat Państw. Instyt. Meteorolog. 13.20—14.35: Przerwa. 14.35: Pogadanka szachowa wygl. p. Stanisław Turkowiecki. 14.50: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramofon. 15.25: Kącik LSC. 15.30: Skrzynka pocztowa dla najmłodszych w oprac. p. Ady Arct-Jampolskiej. 16.00: Program dla dzieci. Sluchowisko dla dzieci młodszych pióra p. Kaz. Konarskiego w radjofoniz. p. Ireny Dehnelówny pt. „Narodziny świetlika”. 16.25: Audycja muzyczna młodych talentów: pp. Stanisława Goldnemmerówna (fort.) i Józef Zubik (tenor), przy fortepianie p. Tadeusza Serebińskiego. 16.55: Transmisja z Krakowa. „Po radnictwo zawodowe wogóle” wygl. dr. Biegeleisen Bronisław. 17.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35: Odrodzona literatura bułgarska, wygl. prof. J. Gołabek. 18.00: Transmisja z Wilna. Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 19.00: Rozmaitości. 19.20: Kwadrans Akademicki. 19.40: Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacł. Tarkowski. Giełda rolnicza. 19.55: Program na dzień następny. 20.00: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.15: Felieton pt. „Trzy stolice”, wygl. p. Leon Chrzanowski. 20.30: Włoska muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Witolda Conti (śpiew) i Ludwika Ursteina (akomp.). 22.00: „Na widnokręgu”. 22.15: Koncert chopinowski w wyk. p. Pawła Lewieckiego. 22.45: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411). Godz. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 20.30: Włoska muzyka lekka. 22.20: Utwory Chopina. 23.00: Muzyka lekka i taneczna z „Bagateli”. — Morawska Ostrawa (263). 22.25: Radjofilm Hamburg (372). 20.00: „Diogenes”, operetka Zeplera — Rzym (441). 20.40: „L'Amico Fritz”, opera Mascagniego. — Mediolan (500). 21.00: „Nieprzyjaciółka”, komedia Niccodemiego. — Bruksela (568). 20.00: „Onclé Mathurin”, operetka Weytza — Davenport (1554). 10.45: Uroczystość z ok. urodzin króla.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kręszek, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bóle przy wypróżnianiu. Zadać w aptekach i drogerjach. 6160

## Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 31 maja do soboty 6 czerwca mają nocny dyżur następujące apteki: H. Bładzińskiego przy ul. Łyczakowskiej 57. M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14. Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej. O. Hellmanna przy ul. Kopernika, K. Kaletanowicza przy ul. Słonecznej 1. J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapichy, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1. J. Kurkiewicza przy pl. Ujki Brzeskiej 4. R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26. J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54. A. Markowicza przy ul. Zyblikiewicza 50. M. Oberlendera przy ul. Piłkarskiej 25. J. Piłewskiego przy ul. Akademickiej 25. J. Pinelesa w Rynku 18. J. Poratynskiego przy pl. Bernardyńskim 1. B. Scheinbacha przy ul. Gródeckiej 30. S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52. O. Temecznego przy ul. Zielonej 33. J. Zarzyckiego przy ul. Żółkiewskiej 71. J. Zerygliewicza przy ul. Jagiellońskiej 12. K. Zygmunowicza przy ul. Gródeckiej 84. J. Reissa w Zamarstynowie.

Stale dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14. Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej. K. Kaletanowicza przy ul. Słonecznej 1. M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1. J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54. S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

## Obchód jubileuszowy „Skały”

Przygotowywany od dłuższego czasu obchód jubileuszowy z okazji 75-lecia istnienia „Skały” odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 7 czerwca.

Rano o godz. 9 odprawione zostanie solenne nabożeństwo dziękczynne w kościele OO. Dominikanów przez ks. prowincjała Światka, poczem nastąpi poświęcenie nowego sztandaru stowarzyszenia przez ks. dr. Górniewiczza. Chór „Syrena” odśpiewa mszę Lachmana.

Po odprawionym nabożeństwie ucze stnicy udadzą się w pochodzie ze sztandarami cechowymi i stowarzyszenia do budynku „Skały” przy ul. Mickiewicza 28, gdzie odbędzie się wbiłanie gwoździ do sztandaru.

O godz. 12 w południe Uroczysta Akademia w obecności zaproszonych dostojników, przedstawicieli władz, delegacji itd. Rozpocznie ją „Gaude Mater” w wykonaniu chóru „Syrena”.





# SPRAWY SZKOLNE

Rok I.

TYGODNIK ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.

Nr. 14.

## Zagadnienie pracy społecznej wśród osadników na kolonjach.

Skutkiem likwidacji wielu majątków ziemskich utworzono na naszym terenie posiadłości średnie i małe. Tą drogą powstały nowe osady tzw. kolonie, znane dobrze nam wszystkim, znany też jest i element, który te osady zamieszkuje. Mieszkańcy kolonii pochodzą ze wszystkich niemal stron Polski, a rekrutują się z dawnej służby folwarcznej, dawnych właścicieli karłowa tych gospodarstw, wyrobników wiejskich itp. W mniejszości są to wieśniacy zamożniejsi, którzy przenieśli się na wschodnie obszary, kierowani względami materialnymi. Wszyscy żyją tu w zupełnym odrębieniu, rozrzućeni na kilkokilometrowej przestrzeni. Można śmiało powiedzieć, że dość luźno są ze sobą zespoleni, a czasem niema żadnej silniejszej spójni. Nie wiążą ich taki czynnik silny, jakim jest tradycja, bo kilkoletni pobyt w nowych warunkach nie zdołał jej wytworzyć, niema też u nich większego przywiązania do miejsca. Ziemia nabyta staje się tu dla znacznej większości wyłącznie warsztatem, przetwarzającym pracę kolonisty w pieniądź. Osadnik jest nadal skłonny opuścić zajęty obszar ziemi i udać się tam, gdzie praca na roli da wyższe dochody. Niema wśród kolonistów swoistej kultury jednolitej. Ta „kultura“, jaką obserwujemy na kolonjach, to zlepek przeróżnych elementów, mało wartościowe nasładowanie — całkowicie pozbawione odrębności, z zupełnym wykreśleniem tradycji i obyczajów. Każdy kolonista żyje własnym życiem, nie szuka punktów styczności ze swymi sąsiadami. (Wyjątek stanowią sprawy materialne!) Pod względem narodowościowym przedstawiają czynnik przeważnie jednolity, z różnym jednak zabarwieniem politycznym. Dziś są kolonie placówkami, wcinającymi się niejednokrotnie w element narodowościowo inny, stąd też płynie niebezpieczeństwo oddziaływania czynników niepożądanych.

Spółceństwo przywykło, i całkiem zresztą słusznie, widzieć w nauczycielu nie tylko wychowawcę dzieci w wieku szkolnym, ale pragnie go widzieć również jako przewodnika duchowego tego terenu, na którym pracuje. Sami włożyliśmy na siebie zaszczytny ciężar pracy społecznej, do której nie zawsze szkoła dała nam przygotowanie. Praca ta trudna, specjalnie zaś skomplikowane warunki pracy oświatowej spotyka nauczyciel właśnie na kolonjach. Obok garstki młodzieży kolonistów uboższych, której instynkt towarzyski szuka wyładowania, a tacy dadzą się zjednać ku jakiejś pracy, istnieją niestety rzesze, które od tego życia się usuwają, a przyczyną tego są niejednokrotnie różnice majątkowe mieszkańców kolonii. Poziom umysłowy tych chętnych jest niejednolity, tak, że zmusza do przemyślenia nad formą pracy społecznej, tak poprowadzonej, aby tych np. 12 — różnych członków rozbudzić i dać zaspokojenie. Oczywiście, są kolonie, które się mogą poszczycić wysoko postawioną pracą społeczną, ogarniającą młodzież i starsze pokolenie, ale należy uprzytomnić sobie, w jak trudnym położeniu znajduje się młoda siła nauczycielska na takiej kolonii. Położenie nauczyciela staje się tem trudniejsze, jeśli jest to nauczyciel, który trzusi się, pokonując przeszko- dy, jakie w pierwszych krokach swojej pracy spotyka, który wprawdzie... „może nie przyjąć mieszkania nie w

budynku szkolnym“, ale za to nie posiada nawet izby mieszkalnej wyłącznie dla siebie!

Może kto z pośród pracujących na

kolonjach zechce podzielić się własnymi spostrzeżeniami z pracy społecznej wśród kolonistów? Jak ją prowadzić?

A. S.

## Aktualne zagadnienia w organizacji szkolnictwa.

Pod takim tytułem wygłosił w lokalu „Zrębu“ odczyt wiceminister oświaty p. Kazimierz Pieracki. Prelegent rozważania swoje podzielił na cztery zasadnicze zagadnienia: szkoła powszechna, szkoła średnia ogólnokształcąca, szkoła zawodowa i kształcenie nauczycieli. Stwierdziwszy, że ponad wszystkie zagadnienia szkolne wznosi się sprawa należytego wychowania przyszłych twórczych obywateli i że to wychowanie dać winna szkoła każdego typu, p. wiceminister Pieracki przeszedł do omówienia poszczególnych zagadnień.

Przedewszystkiem zaprzeczył pogłoskom, rozsiewanym tendycyjnemu przez prasę opozycyjną, iakoby władze oświatowe dążyły do obniżenia poziomu szkolnictwa powszechnego i przekreślenia idei jednolitej szkoły i powszechności nauczania. Troska o wysoko zorganizowaną szkołę powszechną i o zapewnienie każdemu obywatelowi minimum wychowania obywatelskiego jest pierwszorzędną troską władz oświatowych. Trudne warunki doby obecnej, niesłuchanie wzmógłony przyrost dzieci przy braku etatów nauczycielskich i lokali szkolnych następczą wiele przeszkód. Ministerjum oświaty stara się temu zaradzić chwilowo kosztem obciążenia nauczycieli; jest to jednak środek zapobiegawczo-przejściowy — ministerjum obmyśla obecnie inne sposoby zaradzenia tej trudnej sytuacji.

Szkoła średnia ogólnokształcąca w masie swojej nie stoi jeszcze na należytych poziomach. Są dotychczas szkoły żyjące dawnymi tradycjami i wprowadzające chaos na terenie szkoły średniej. Stworzenie wysokiego jedno-

litego poziomu tej szkoły jest również troską ministerjum. Wówczas gdy szkoła średnia ogólnokształcąca jest stale przepełniona, szkoła zawodowa nie cieszy się wśród społeczeństwa takim uznaniem, na jakie zasługuje. A tymczasem przyszłość gospodarza kraju zależy w bardzo znacznej mierze od wychowanków szkoły zawodowej, która przecie będzie musiała zdobyć sobie to stanowisko, jakie się jej należy.

Mówiąc o zagadnieniach wychowawczych, podkreślił p. wiceminister Pieracki konieczność należytego wykształcenia i stałego dokształcania nauczycieli i kierowników szkół. W tym celu ministerjum organizuje i nadal organizować będzie kursy wychowawcze i metodyczne dla czynnych nauczycieli i kierowników szkół. Owocność pracy wychowawczej uzależniona jest w pierwszym rzędzie od znajomości psychiki ucznia; na tę stronę władze oświatowe kładą nacisk szczególny.

Z tą sprawą wiąże się sprawa programów szkolnych. Dotychczas programy układano dla poszczególnych przedmiotów, nie obejmowały one szkoły jako całości i nie uwzględniały osoby ucznia, który miał program wchłonać. Obecnie władze szkolne dokonywują rewizji dotychczasowych programów z uwzględnieniem strony wychowawczej przedewszystkiem.

Na zakończenie podkreślił p. wiceminister Pieracki konieczność wzajemnego zrozumienia i czynnej współpracy pomiędzy władzami szkolnymi i nauczycielstwem. To zrozumienie i ta współpraca stanowią nieodzowny warunek postępu i dalszego rozwoju szkolnictwa.

## II. Kongres Pedagogiczny Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W dniach od 5 do 8 lipca br. zbierze się w Wiedniu II. Kongres Pedagogiczny Związku Nauczycielstwa Polskiego, który będzie dalszym ciągiem prac zapoczątkowanych przed 2 laty na I. Kongresie w Poznaniu.

Celem zasadniczym obrad, w których obok wybitnych jednostek ze świata pedagogicznego i naukowego, wezmą udział delegaci nauczycielstwa z całej Rzeczypospolitej — będzie:

1. wyznaczenie drogi rozwojowej

dla szkolnictwa polskiego pod względem ustrojowym, dydaktycznym i wychowawczym,

2. doszukanie się racjonalnych podstaw szkolnictwa, opartych na znajomości duszy dziecka, pojemności jego sił, zakresu jego zainteresowań i uzdolnień, jak wreszcie i wartości społecznych, którym szkoła ma służyć, oraz

3. sytuacja szkolnictwa na tle krytycznej doby obecnej.

## Zaliczki na uposażenia.

Wskutek rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 maja 1931 Nr. 6702/IV. Og. podanego do wiadomości: pismem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 7 maja 1931 Nr. I. Prez. 3557/31, uległ zmianie sposób spłaty zaliczek na uposażenie. Zwrot zaliczki udzielonej osobom peł-

niącym służbę w kraju do wysokości jednomiesięcznego uposażenia następuje w nie więcej — niż 12, zaliczki udzielonej w wysokości dwumiesięcznego uposażenia w nie więcej niż 18, zaliczki udzielonej w wysokości trzymiesięcznego uposażenia w nie więcej niż 30, wreszcie zwrot zaliczki udzielonej

w wymiarze wyższym niż 3-miesięczne uposażenie w nie więcej niż 36 bezpośrednio po sobie następujących ratach miesięcznych.

Wobec powyższego Kuratorium zgodziło się na udogodnienie spłaty zaliczek interesowanym, o ile Dyrekcja, lub Rada Szkolna przedłoży Kuratorium odpowiedni — nawet zbiorowy — wniosek (wykaz) sporządzony na podstawie prób zainteresowanych.

Podania w tej sprawie muszą zawierać następujące dane:

1. Imię i nazwisko.
2. Charakter służbowy.
3. Data otrzymania zaliczki (miesiąc).
4. Rodzaj zaliczki (1- 2-u miesięczna)
5. W ilu ratach była płatna.
6. Stan obecny wysokości zaliczki (ile rat wpłacono, wzgl. jaką kwotę).
7. Wniosek o rozłożenie na raty (12, 18, 30, 36).

## Z działalności Ogniska Z. N. P. w Żółkwi.

Ognisko na terenie pow. żółkiewskiego rozwija bardzo żywą działalność organizacyjną. Wielkim udogodnieniem we wszelkich poczynaniach jest fakt, że Ognisko posiada własny lokal w śródmieściu, to też na zebraniach, które odbywają się głównie w niedzielę i święta gwarno i luźno w lokalu. W każdym zebraniu Ogniska bierze też udział inspektor szkolny p. Zychiewicz.

Ze względu na dużą rozległość terenową naszego powiatu współpraca nauczycielstwa z najdalszych zakątków naszego powiatu w sekcji pedagogicznej okazała się kosztowną i trudną, dlatego zaczęto tworzyć filje tej sekcji i tak: dnia 17 maja br. zorganizowano filję sekcji pedagogicznej w Mostach Wielkich, której otwarciu dokonał p. Wojtowicz przew. Ogniska w Żółkwi. Inauguracyjny odczyt pt. „Wychowanie państwowe“ wygłosił inspektor p. Zychiewicz, poczem odbyła się ożywiona dyskusja.

Z inicjatywy sekcji pedagogicznej utworzono również „poradnię pedagogiczną“, której celem jest wspólne opracowywanie lekcji praktycznych i referatów. Poradnia ta okazała się niezbędną nowością dla tych zwłaszcza, którzy mają zdawać egzamin praktyczny. Żywy współdziałanie członków Ogniska zapewnia tej sekcji skuteczność podjętych prac.

## Instytut handlu morskiego.

Uczelnia ta powstała przed dwoma laty i należy do niewielkiej ilości zakładów naukowych tego typu w Europie. Godne z nich uwagi są tylko Królewska Akademia Morska w Antwerpii i druga szkoła podobna w Trjeście. To też słuchacze, kończący ten instytut mają przed sobą szerokie perspektywy, nie tylko zdobycia stanowisk w handlu morskim własnego kraju, ale nawet i zagranicą. Nasz Instytut handlu morskiego obejmować ma 3 wydziały: bankowy, techniki portowej i eksportowo-importowej. Na razie czynny jest tylko ten ostatni. Kształci on przedsiębiorców okrętowych oraz kupców morskich. Dla wstępujących wymagany jest egzamin z 6-ciu klas gimnazjalnych. Nauka trwa 3 lata. Większość słuchaczy w Instytucie stanowią obecnie Warszawianie i kresowcy. Najmniejszy procent studjującej młodzieży pochodzi z Pomorza i z Wielkopolski. Instytut handlu morskiego znajduje się pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej.



# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## O kredytach rolniczych P. B. R.

Rola Państwowego Banku Rolnego w 1930 r. wobec ciężkiej sytuacji rolnictwa była trudna. Obok bowiem szeregu zadań, które Bank Rolny musiał spełnić ze względu na konieczność kontynuowania polityki, zapoczątkowanej w latach poprzednich, pogłębiający się kryzys i towarzyszące mu procesy zmian w potrzebach finansowych rolników siłą rzeczy wywoływały odchylenia w dotychczasowej polityce kredytowej Banku. Powstała konieczność stosowania prolunga terminów płatności udzielonych kredytów, względnie, konwertowania najbardziej uciążliwych zobowiązań na długoterminowe.

Wobec ograniczonych możliwości lokacyjnych działalność Banku w dziedzinie kredytu długoterminowego musiała w 1930 roku ulec zmniejszeniu. Ogólna suma kredytów w listach zastawnych i obligacjach melioracyjnych, wypłaconego w r. 1930, wynosi 66,6 milj. zł. wobec 109,5 milj. zł. w 1929 r.

W związku ze staraniami o lokaty zagraniczne została w r. ub. dokonana zmiana ustawy i statutu Banku, w celu przystosowania emisji i zabezpieczenia listów zastawnych oraz obligacji melioracyjnych do wymagań rynków międzynarodowych. Na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. wprowadzono seryjny system emitowania listów zastawnych i obligacji melioracyjnych oraz nadano Bankowi prawo emitowania dla lokaty zagranicą listów i obligacji, opiewających na walutę zagraniczną, wymienną na złoto — wzamian listów zastawnych i obligacji melioracyjnych, opiewających na złoto w zlocie. Znaczne wzmocnienie zabezpieczenia walorów Banku przyniosło rozporządzenie ministra reform rolnych, obniżające maksymalną kwotę pożyczki w listach zastawnych względnie w obligacjach melioracyjnych z 2/3 do 1/2 sumy szacunkowej nieruchomości ziemskich, służących do zabezpieczenia udzielonej pożyczki. To samo rozporządzenie nadało gwarancji Skarbu Państwa za terminową zapłatę kapitału i odsetek listów zastawnych i obligacji melioracyjnych charakter poręki bezwarunkowej.

W 1930 roku Bank ograniczył swą akcję kredytową przede wszystkim do realizowania pożyczek, przyznanych w latach poprzednich, mając na uwadze, że interes gospodarczy kraju, jak również komplikujące się interesy majątkowe jednostek wymagają szybkiego zakończenia rozpoczętych transakcji. Z nowych zgłoszeń podlegających załatwieniu tylko te, które specjalnie związane są ze sprawą ustroju rolnego w Polsce. A zatem Bank udzielał pożyczek tylko tym nabywcom gruntu z parcelacji, którzy na mocy ustawy o wykonaniu reformy rolnej mają prawo do korzystania z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego. Tak samo przyznawane były i załatwiane bez ograniczeń podania o pożyczki na kupno gruntu, celem uzupełnienia karłowatych gospodarstw przy scalaniu gruntów. Na tych zasadach Bank udzielił w 1930 r. 11.059 pożyczek na ogólną sumę zł. 42.426.598.

Stanowi to — w porównaniu z 11171 pożyczek na sumę 50.814.304 zł., udzielenych w 1929 r. i 18.452 pożyczek na sumę 94.664.280 zł. w 1928 r. — dalsze zmniejszenie działalności Banku w zakresie kredytu w listach zastawnych. Rozwój kredytu długoterminowego w listach zastawnych od momentu rozpoczęcia tej działalności tj. od 1925 r. do 1930 r. włącznie jest następujący: suma nominalna wypłaconych pożyczek wynosiła w 1925 r. — 185.502 zł., w 1926 r. — 7.584.770 zł., w 1927 r. — 33.775.468 zł., w 1928 r. — 94.664.280 zł., w 1929 r. — 50.814.304 zł., w 1930

r. — 42.426.598 zł., razem więc w latach 1925—1930 — 229.450.922 zł. Wobec tego, że w r. ub. zamortyzowano pożyczek na sumę 9.886.218 zł., stan udzielonych pożyczek wynosił w dniu 1 stycznia 1931 r. 219.554.704 zł. W ogólnej sumie 42,4 milj. zł. kredytu, udzielonego w r. 1930, uczestniczyły pożyczki na kupno gruntu kwota 26,1 milj. zł., a pożyczki na inwestycje rolne — kwota 16,3 milj. zł.

W przeciwieństwie do lat poprzednich rok 1930 zaznaczył się w wyniku postanowień Banku, zmierzających do załatwienia przede wszystkim poddań, wiążących się ściśle z parcelacją i wykonaniem reformy, silniejszym wzrostem procentowym pożyczek, przeznaczonych na kupno gruntu, niż pożyczek inwestycyjnych. Z ogólnej kwoty 16.307 tys. zł. pożyczek inwestycyjnych, wypłaconych w roku 1930, przy padało na gospodarstwa poniżej 100 ha — 14.818 tys. zł., a na gospodarstwa powyżej 100 ha — 1.489 tys. zł. Należy stwierdzić dalszy charakterystyczny wzrost udziału średniej i drobnej własności rolnej w globalnej kwocie pożyczek. Udział gospodarstw nieprzekraczających 100 ha w pożyczkach inwestycyjnych, udzielanych przez Bank wynosił 83,7 proc. i wyrażał się w dniu 1 stycznia 1931 r. sumą 83.995 tys. zł., gdy w dniu 1 stycznia 1930 r. wynosił 69.177 tys. zł. tj. 82,3 proc. Jeśli chodzi o terytorjalny podział kredytu, to z ogólnej sumy 42.427 tys. zł., rozporządzonej w okresie sprawozdawczym, na województwa centralne przypadało 38,5 proc., na zachodnie — 32,1 proc., na wschodnie — 19,2 proc., a na południowe — 10,2 proc. Zmalał więc dopływ kredytu do województw centralnych,

zwiększył się zaś do województw zachodnich i wschodnich. Pogorszenie sytuacji finansowej gospodarstw wiejskich, wywołane spadkiem cen artykułów rolnych oddziaływało ujemnie na regularny wpływ rat amortyzacyjnych z tytułu kredytu długoterminowego. Sto sunek niszczonej sumy do wymiaru należności wynosił w dniu 1 stycznia 1931 r. 85,3 proc. wobec 85,5 w dniu 1 stycznia 1930 r.

Podobnie jak w roku 1929 również i w roku ub. Bank emitował zasadniczo tylko 7 proc. listy zastawne. Listy 8 proc. były wydawane jedynie w celu honorowania dawnych promes. W ciągu 1930 r. przybyło: 8 proc. L. Z. na sumę zł. w zł. 1.115.098, 7 proc. L. Z. na sumę zł. w zł. 41.313.500, razem więc na sumę 42.426.598 zł. w zł. Z sumy tej wycofano z obiegu w roku 1930 listów: 8 proc. na sumę 2.207.792 zł. w zł. i 7 proc. na sumę 2.302.400 zł. w zł. W dniu 1 stycznia 1931 r. znajdowało się przeto w obiegu listów zastawnych na ogólną sumę zł. w zł. 219.554.704, z czego na 8 proc. listy przypadało zł. w zł. 89.914.204, a na 7 proc. — zł. w zł. 129.640.500. W ciągu całego roku 1930 kurs giełdowy listów zastawnych P. B. R. pozostawał bez zmiany i wynosił dla 7 proc. listów zastawnych 83,25 proc., a dla 8 proc. — 94 proc. nominalu. Zgodnie ze statutem Banku odbyły się w r. ub. dwa losowania listów zastawnych — 1 maja i 3 listopada. Od początku emisji 7 proc. i 8 proc. L. Z. Bank Rolny wycofał drogą losowania listów zastawnych na sumę 7.737.048 zł., wobec wykupionych na giełdzie na sumę 71.520 zł., co zasługuje na podkreślenie ze względu na interes posiadaczy tych listów.

## Kronika gospodarcza.

— Izba Skarbowa II. we Lwowie komunikuje: Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia 1930 r. Dz. U. R. P. Nr. 37, została utworzona z dniem 1 czerwca 1930 r. na terenie miasta Lwowa Izba Skarbowa II, obejmująca swoim zakresem działania obszar Województwa Stanisławowskiego i Tarnopolskiego. Mimo istnienia już od roku dwóch Izb Skarbowych we Lwowie, zdarzają się jednak dotychczas jeszcze wypadki, iż strony skierowują mylnie pisma w sprawach dotyczących zakresu działania Izby Skarbowej II. we Lwowie do Izby Skarbowej I. we Lwowie i naodwrot, względnie adresują pisma nie oznaczające wyraźnie do której z Izb Skarbowych we Lwowie pi-

smo jest skierowane. To niewłaściwe adresowanie wpływa ujemnie na sprawność urzędowania powodując niejednokrotnie przewlekanie załatwienia spraw terminowych. Aby więc w przyszłości uniknąć często szkodliwego dla samych stron a pozornie powolnego, wskutek niewłaściwego adresowania pism załatwienia spraw zwraca się uwagę, iż pisma w sprawach skarbowych dotyczących okręgów Województwa Stanisławowskiego i Tarnopolskiego winny być wyraźnie adresowane do Izby Skarbowej II. we Lwowie, ul. Rutowskiego 17, pisma zaś dotyczące spraw skarbowych okręgu Województwa Lwowskiego do Izby Skarbowej I. we Lwowie, plac św. Ducha.

## Notowania giełdowe.

### GIĘŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 5 czerwca.

Dolar w obrotach prywatnych 8,94 i pół.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8,9075—8,9095, Londyn 43,34—43,38, Zurych 172,75—172,95, Praga 26,40—26,44, Wiedeń 125,20—125,30, Berlin 211,60—211,80, Paryż 34,89—34,92.

Na giełdzie akcyjnej większe obroty w papierach procentowych, przy kursach niskich. Dla papierów dywidendowych zainteresowanie małe. Notowano: Tosp 90, Gazy wschodnie 13, 12,75, 4 proc listy zast. Akc. B. Hipot. 37, 4 i pół proc. 42,25, 4 proc. Banku Kraj. 55, 8 proc. dolarowe Tow. Kred. Ziem. 16 i pół lotnie 86 za 100.

### GIĘŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5 czerwca. (Tel. wł.)

Zapotrzebowanie na dewizy średnie. Tendencja niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,9185—8,92. Rubel złoty 4,71

Dla akcji tendencja niejednolita.

*Opieraj przemysł rodzinny  
A dasz pracę bezrobotnym.*

### GIĘŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 5 czerwca.

Na giełdzie egzekutywne kupno żyta po cenach w ramach notowań. Pszenica, żyto, owsies, jęczmień oraz hreczka spadły w cenie.

Tendencja niżkowa, usposobienie spokojne.

### GIĘŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, dnia 5 czerwca.

Masło znacznie potaniało w powodu silnej podaży; przy mleku podaż pokrywa zapotrzebowanie, — ceny niezmiennic.

Jaja eksportowe nieco podrożały, przy zmniejszonych dowozach. Jaja w obrocie krajowym utrzymują się na wysokości ostatnich notowań.

Ceny rynkowe: masło deserowe 340—360; masło stołowe 300—320; masło kuchenne 260—280; twaróg gospodarski do 100; twaróg mleczarniany niesolony 60—70; twaróg solony 25—40; mleko krowie pełne do 24; jaja eksportowe 51/54 kg. loco Piotrowice-Chorzów w dol. 12,75—13; jaja 48/51 kg. 12,25—12,50; jaja 45/48 kg. 11—11,50; jaja oryz. ponad 48/51 loco Lwów w złotych 87—90.

## Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica uwońska ex 1930	29,50	30, —
pszenica zbiorowa ex 1930	27,50	28, —
żyto jednoł. ex 1930	26,25	26,50
żyto zbiorowe ex 1930	25,25	25,50
jęczmień browarowy	26, —	26,50
przemiałowy	24,25	24,75
pastewny	—	—
owies małop. ex 1930	31,50	32, —
zaeszczonej	28,50	29, —
jednogatunkowej	—	—
kukurudza rumuńska	23,50	24,50
ziemiaki przemysł	—	—
fasola biała	31, —	33, —
kolorowa	—	—
krasna	30, —	31, —
groch 1/2 Victoria	33, —	34, —
polny	32, —	33, —
bobik	21, —	21,50
wyka czarna	37, —	38, —
szara	35, —	36, —
siano siodkie pras	13	14
słoma prasowana	5,50	6, —
hreczka	36, —	37, —
ten	46, —	38, —
łubin niebieski	22, —	24, —
rzepak ozimy ex 1930	38, —	39, —
otręby żytnie	16, —	16,50
pszenne	18,50	19, —
kasza jęczmienna 50%, pol.	68, —	70, —
kasza jaglana	68, —	70, —
proso kraj.	—	—
makuchy miane	30, —	31, —
mak niebieski	125, —	135, —
siwy	10, —	110, —
konieczyna czerw. natur.	250, —	260, —
za 100 kg. loco wagon Lwów towar proveniencji woj. lwowskiego na wschód od Lwowa	od	do
pszenica uwońska ex 1930	32, —	32,50
pszenica zbiorowa	30, —	30,50
żyto jednoł. ex 1930	28,75	29, —
żyto zbiorowe	27,75	28, —
jęczmień przemiał.	46,50	47, —
owies mał. ex 1928	34, —	34,50
mąka pszenna luksus.	57, —	58, —
mąka pszenna 65%	51, —	52, —
żytnia typ urzędowy	44, —	46, —
otręby żytnie	20, —	20,50
pszenne	18, —	18,50
siano	15, —	16, —
kasza jęczmienna grubsza	38, —	40, —
pećak Nr. 10	38, —	40, —

## „Rocznik Wołyński“.

Ukazał się tom II. „Rocznika Wołyńskiego“, wydany staraniem Wołyńskiego Zarządu Okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Na całość obejmującą 584 str. druku, pod względem zewnętrznym bez zarzutu, składa się szereg prac wybitnych znawców Wołynia, z zakresu historii, geografii, etnografii i kultury tego niezmiernie ciekawego i pięknego skrawka Rzeczypospolitej. Wydawnictwo to, jak zaznaczają wydawcy, ma za cel wzbudzić zainteresowanie i zaciekawienie „którego wynikiem będzie z jednej strony dalsze badanie, z drugiej dokładniejsze poznanie Wołynia“ — który „bogaty w tradycje historyczne, daje nam przykłady, jak dwa narody mogą swobodnie — miłując się nawzajem — żyć obok siebie i dla jednego wspólnego celu pracować“.

„Rocznik Wołyński“ świadczy niezbicie, że nauczycielstwo zorganizowane w Związku Nauczycielstwa Polskiego, mimo ciężkich warunków pracy, nie zamyka się w murach szkolnych, ale bierze czynny i żywy udział we wszelkiej pracy społecznej i kulturalnej, mającej na celu wzbogacenie naszego dorobku narodowego.

**Zapisujcie się  
na członków Koła T. S. L.  
im. St. Zeromskiego.**



# OGŁOSZENIA

Na każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
12 groszy za wyraz.

Taniej kosztuje obecnie kurs pisanie na maszynach w szkole „Ecole Reforme” ul. Piłsudskiego 1. 14. 2841

Wspaniałą realność dwupiętrową we Lwowie, blisko śródmieścia, z pełnym komfortem, wolne mieszkanie, dochód netto rocznie 1.800 dolarów, z powodu wyjazdu sprzedam za 20.000 dolarów. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pisemne rezydentów pod „Nadzwyczajną okazją” do Admin. Siowa. 2838

Wody mineralne stołowe i lecznicze wysłała fabryka „Zdrowie” Lwów ul. Zdrowie 9. tel 14-72. 2887

Poszukuje się do nabycia wili we Lwowie, możliwie centrum miasta przynajmniej w bliskości stacji tramwaju i taksówk. Wiadomość: Kancelaria adw. Dr. Zillera Lwów, Kraszewskiego 7. 2884

Miód majowy kuracyjny z akacji wysłał 5 kg. butelki zł. 21 franko za zaliczką A Wenkert, Zaleszczyki. 2885

Kamienica dwupiętrowa, solidnie zbudowana, dochód roczny 6.800 złotych. Cena 50.000 złotych. Oglądać można Marcina 24 B. 2881

Niemowleca kompletne wyprawki „Sport” Plac Halicki 3. 2888

Kapielewo płaszcze, kostiumy, czepki, pantofle „Sport” Plac Halicki 3. 2888

## Słonina

Krajowa biała lub żółta I gatunek zł. 1.65 za kg. II gat. zł. 1.55 za kg  
Sądro czyste białe lub żółte zł. 1.65 za kg 2869

Smalec czysto wieprzowy w beczkach zł. 2.15 za kg.

Ceny franko Warszawa za zaliczeniem kolejowym, 10% zdatku.

M. Masłowski, Warszawa N. Świat 26.

Auto czteroosobowe na chodzie zamienię za motocykl lub okazjnie sprzedam. Sulatycki Hinkowce poczta Torskie ad Zaleszczyki. 2878

Is to chce mie zapewnić egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupi tylko wyroby krajowego przemysłu

## Zawiadomienie o ogłoszeniu przetargu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę bufetu na stacji kolejowej w Skolem z terminem objęcia w dniu 1. lipca br.

Szczegółowe warunki przetargu podane są w ogłoszeniu przetargu, wywieszonym na dworcach kolejowych w Skolem i Stryju.

Za Dyrektora kolei państwowych

(-) inż. Janas

p. o. Wicedyrektora kolei państwowych.

2887

**WOLNE POSADY**  
10 groszy za wyraz.

Kucharki-gospodyni znającej kuchnie wiejską poszukuję do dworu. Przystać odpisy świadectw i warunki. Pietruska, Hnizdyczów—Kochawina. 2868

**POSADY POSZUKIWANE**  
5 groszy za wyraz.

## Inżynier

kawaler, długoletnie doświadczenie, przyjmie stanowisko w magnackim majątku ziemskim, przeprowadzi wszelkie roboty sanacyjne i inwestycyjne ew. obejmie administrację.

Ł. zgł. pod „12—13” do Administracji. 2886

Krawczyńni bielizniarka, z pierwszorzędnym krojem, wyjedzie na wieś do szycia, zupełnie bezpłatnie, tylko za utrzymanie z dwójgim dziećmi, w wieku szkolnym. Listy pod: „Krawiectwo” Admin. Słowa Polskiego. 2863

**MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE**  
10 groszy za wyraz

Mieszkanie 4 pokoje słoneczne pełny komfort za czynszem miesięcznym do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość, Kochanowskiego 110. 2823

Pokój umeblowany z balkonem, obszerny, słoneczny, do wynajęcia, Obozowa 5. I. p., m. 4. 2843

Do wynajęcia od 1 lipca 5 pokoi komfort Kadecka 8, drzwi 5. 2890

Trzy i 4 pokojowe mieszkania słoneczne z pełnym komfortem przy tramwaju, niedaleko śródmieścia do wynajęcia. Szymonowiczów 16 a, drzwi 6. 2784

**Obszerne, frontowe**

**Lokale Handlowe**

w miejscowościach: Lwów, Przemysł, Stanisławów, Drohobycz i Stryj 2870

**poszukiwane.**

Oferty sub: „WPW. 185” do Tow. Rekl. Międz. j. r. Rudolf Mosse, Warszawa Marszałkowska 124.

Do wynajęcia od 1-go lipca bez odstępnego, całe i piętro nowoczesnej wili wśród ogrodów, najwyższy komfort, 8 pokoi, hall, 2 pokoje służbowe, 2 łazienki. Ewentualnie oddzielnie 2 pokoje kawalerskie z jedną łazienką a oddzielnie reszta. Ulica Potockiego Boczna obok Karmelitank, Solak, Telf 5131. 2864

**PENSJONATY I UZDROWISKA.**  
10 groszy za wyraz.

## Pensjonat „HELENA”

położony w przepięknym zakątku Karpat—Tatarowie nad Prutem, poleca piękne pokoje z całodziennym utrzymaniem, w czerwcu 8 zł, lipcu, sierpniu 10—12 zł., wrześniu, październiku 8 zł. — plaża i kąpiele w Prucie tuż przy pensjonacie.

Zgłoszenia:

Helena Domiczkowa  
Tatarów n/Prutem.

2810

Hrebenów, pensjonat Helenówka, położony w pięknym parku, naprzeciw dworca, poleca pokoje z całym utrzymaniem. Wyborna kuchnia, na żądanie dietetyczna. W czerwcu ceny znacznie niższe. Zarząd. 2889

**POMOC LEKARSKA**

## Dr. Zofja Wepper

choroby skórne i wener., od 3—4. Kosmetyka lekarska, 12—1. Trwałe usuwanie włosów, brodawek, znanion. Operacje zmarszczek, blizn. Leczenie żyłaków. Diatermia. 2802 Janowska 26, Telef. 25—19.

**ROZNE DONIESIENIA**  
10 groszy za wyraz.

Futra przez lato przechowuje najstaniej — specjalny magazyn chłodnia pełna gwarancja asekuracyjna. Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera. Senatorska 11 a, telefon 69-56. 2882

SIWE WŁOSY  
PRZYCIEMNIA WŁOSY  
juvenol  
NA KAŻDY ŻĄDANY KOLOR  
POD GWARANCJĄ NIESZKODLIWY  
PARF. d'ORIENT WARSZAWA

1183

**BILETY WIZYTOWE**  
WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWAPOLSKIEGO  
ul. Zimorowicza 15.

Inserujcie w „Słowie Polskiem”

EDGAR ALLAN POE. 6)

## Lornetka albo miłość z pierwszego wejrzenia.

(Ciąg dalszy.)

— Zatrzymaj to pan — rzekła z uśmiechem — zatrzymaj to na pamiątkę od tej, która tu zbyt pochlebnie przedstawiona. Na odwrotnej stronie miniaturki znajdziesz to, czegoś pragnął dowiedzieć się. Ale zmierzch zapada — czybyś nie zechciał mnie odprowadzić do domu? Odbędzie się dziś u mnie wieczorek muzyczny, mogę pana zapewnić, że usłyszysz piękny śpiew. Nie sprawi mi to trudności pana powitać jako dobrego znajomego. My, Francuzi, nie przestrzegamy takiej etykiety, jak wy, Amerykanie.

Po tych słowach ujęła me ramię i udaliśmy się do jej mieszkania. Urządzenie jej domu było nader gustowne a nawet, możnaby powiedzieć, wytworne. Lampa wisząca, przyćmiona abażurem, oświetlała salon. W dwu sąsiednich salach — również w mroku pograżonych — zebrało się towarzystwo. Omijanie jaskrawego oświetlenia w salonach amerykańskich mogłoby posłużyć za wzór mieszkańcom po drugiej stronie morza.

Wieczór ten należał do najmniej spędzonych w mem życiu. Pani Lalaude nie przeceniła zdolności muzycznych swego grona. Nie słyszałem, z wyjątkiem Wiednia, lepszych produkcji instrumentalnych. Śpiew pań zachwycał obecnych. Na ogólne żądanie, pani Lalaude — nie dając się dłużej prosić — udała się z przyjaciółką i dwoma panami do fortepianu. Ja zaś, aby nie zwracać na siebie uwagi, pozostałem na miejscu. Pozbawiony byłym wskutek tego przyjemności patrzenia na moją ubóstwianą, podczas jej śpiewu.

Wrażenie, jakie sprawiła na słuchaczach, było potężne, ale najgłębsze uczyniła na mnie. Dźwięcząc w jej śpiewie nuta miłości, znalazła oddźwięk w mej duszy. Po dziś dzień tkwią mi w pamięci czarowne tony z romancy Otella, w jej interpretacji. Skala jej głosu obejmowała: od niskiego d alfa do wysokiego d soprano. Bajecznym frazowaniem i nadzwyczajną koloraturą olśniła nas w finale Sonambuli Belliniego:

Ah! non giunge uman pensiero,  
Al contento ond, io son piena.  
(Ach! nie wyrazi uczucie ludzkie  
Całego szczęścia, które mnie przeni-  
nika).

Po tej cudownej produkcji odeszła od fortepianu i usiadła przy mnie. Wyrzuciłem jej mój zachwyt słowami naj-

wyższego uwielbienia. Zdziwiony jednak byłem, że głos jej w rozmowie był nieco drżący i niepewny.

Nie zważając na resztę towarzystwa rozmawialiśmy swobodnie o tem, co nam na sercu leżało. Wypytywała mnie o szczegóły mego życia, przysłuchując się z wyteżoną uwagą moim zeznaniom. Nie ukrywałem niczego, czułem bowiem, że pozyskam ją swą szczerością. Wypowiadałem się jej z mych grzechów, lekkomyślnych miłośnek studenckich, z moich długów i birbantek, w końcu — odsłoniłem przed nią moją przykrą wadę, starannie ukrywanego krótkowidztwa.

— Niepotrzebnie zwierzył się pan z tej wady — rzekła pani Lalaude — z ócz pana bowiem tego nie poznać. Przychodzi mi na myśl pierwsze nasze spotkanie — i tu się zarumieniła. — Czy przypominasz sobie, mój panie, tę oto lornetkę zwisającą z mej szyi? — Mówiąc to, obracała lornetką, wysadzoną drogiemi kamieniami, którą mnie podczas przedstawienia operowego obserwowowała.

— Ach przypominam! sobie dobrze — tę delikatną rączkę — i uściśnięm ją serdecznie.

— A zatem mój przyjacielu — poczęła rozmowę w tonie wnikliwym, który mnie zastanowił — a zatem mój przyjacielu proszę o łaskę, którą nazwałęś nieocenioną — prosiłem mnie

naówczas o moją rękę. Jeżeli mam uczynić zadość twemu życzeniu — co zgadza się z pragnieniem mego serca — miałabym prawo prosić cię również o rzecz, na której mi zależy.

— Wymień je, najdroższa — wypowiedziałem z takim zapalem, że zwróciłem na się uwagę obecnych i gdyby nie oni, byłbym się rzucił do jej stóp.

— Wymień swe życzenie, kochana Eugenio, będzie ono spełnione, zanim je wypowiedzisz.

— Wyznanie twe zniewala mnie do tej prośby. Ułomność, o której wspomniałeś, jest raczej moralną niż fizyczną. Nie przystoi ona twej szlachetności, a może cie w przykrą sytuację zawiąkać. Z miłości ku mnie wyzbądź się tej próżności. Odgadujesz zapewne, że mam na myśli twe krótkowidztwo. Przysięgłem mi spełnić moje życzenie, proszę cię więc: noś okulary. Przyjmij odemnie tę, małą lornetkę, jest to przeciw krótkowidztwu środek pomocniczy, nie przedstawiający wielkiej wartości zdobniczej. Patrz mój przyjacielu, przez małą zmianę — tu pokręciła lornetkę — będzie ona służyć za okulary, a nosić ją, możesz przy sobie jako lornetkę.

Nie potrzebuje dodawać, że życzenie jej sprawiło mi pewną przykrość, ale przywiązany do tego warunek usuwał wszelką odmowę.

(C. d. n.)